NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 6 kwietnia 1929 Nr. 93

NOWY DZIENNIK

Adres r... istracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
T... Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...owe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom... ...esłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Co przynosi nowy budżet państwowy?

Kraków, 5 kwietnia.

W przeddzień nowego roku budżetowego, zaczynającego się u nas, jak wiadomo, 1 kwietnia, ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw" ustawa skarbowa na rok 1929/30. Przewiduje ona dochody w wysokości 2.955 miljonów, a wydatki w wysokości 2.788 miljonów, tak, iż nadwyżka budżetowa miałaby wynosić 167 miljonów Zł. W rzeczywistości jednak, nadwyżka ta wynosić będzie znacznie mniej, bo tylko 19 miljonów, gdyż poza budżetem właściwym przeznaczono 130 miljonów, jako dodatek dla urzędników państwowych i 18 miljonów dla inwalidów wojennych. Te ostatecznie ustalone cyfry budżetu wyższe są od projektowanych w preliminarzu rządowym, a mianowicie wydatki podwyższone zostały o 134 a dochody o 146 miljonów. Jakkolwiek więc budżet tegoroczny wykazuje nadwyżkę dochodów i jakkolwiek wobec wyników dopiero co ubiegłego roku budżetowego można budżet ten uważać za realny, a deficyt za nieprawdopodobny, to jednak porównanie budżetów naszych z ostatnich kilku lat nasunąć musi nader poważne refleksje. Jeśli bowiem uprzytomnimy sobie, że na rok 1927/8 przewidywał budżet tylko 1991 miljonów wydatków, na rok 1928/9 już 2,673 miljonów, a tegoroczny budżet przewiduje łącznie 2.936 miljonów wydatków, a więc znowu o 263 miljonów więcej od poprzedniego, to z cyfr tych wynika stała tendencja do rozdymania budżetu państwowego, tzn. do ustawicznego wzrostu wydatków skarbowych. Przez pewien czas argumentem usprawiedliwiającym wzrost tych wydatków były postępy drożyzny, powodujące konieczność podwyższania pensyj urzędniczych. Argument ten odpada jednak obecnie, gdyż conajmniej od roku poziom cen nie ulega w Polsce większym zmianom, a również nie ulegają zmianie normy uposażenia urzędników państwowych. Wobec tego wzrost cyfr wydatków budżetowych jest jedynie następstwem rozszerzania aparatu administracyjnego i powiększania agend państwowych czyli w języku potocznym — wzrostu biurokracji i rozwoju etatyzmu!

Niebezpieczeństwa dla życia gospodarczego, wynikające z tego stałego rozdymania budżetu, są jasne. Im większe są wydatki państwowe, tem więcej musi też państwo ściągać od swych obywateli podatków, opłat, ceł itd., uszczuplając przez to zarówno kwoty przeznaczane przez obywateli na utrzymanie, jak i ich oszczędność. Wprawdzie dochód społeczny ludności polskiej w ostatnich latach wzrósł, czy jednak wzrost ten w ostatnich dwóch latach wynosił 50 proc. jest rzeczą więcej, niż wątpliwą, a przecież o tyle właśnie podniosły się w tym okresie wydatki państwowe. Trzeba też pamiętać, że w ostatnich dwóch latach żyliśmy pod znakiem polepszającej się konjunktury, a więc obfitszy wpływ danin publicznych był możliwy, obecnie zaś już od paru miesięcy obserwujemy pogorszenie się konjunktury i nie można wykluczyć możliwości, że nastąpi ostry kryzys, zwłaszcza, że podobne objawy obserwujemy w sąsiednich Niemczech, z któremi łączy nas mimo wszystko dość ścisły związek gospodarczy. Z tego względu właśnie łatwo może się okazać, że ściągnięcie ze społeczeństwa 3 miljardów samych tylko danin państwowych spowoduje dla życia gospodarczego, trudności znacznie większe, niż dotychczas.

Pomimo optymistycznego ekspose p. premiera Bartla fakt pogorszenia się konjunktury nie może przecież ulegać wątpliwości, a jaskrawym tego dowodem jest niezwykle ciężka sytuacja na rynku pieniężnym, jakiej nie pamiętamy od krytycznych czasów z początku 1926 r., tj. przed przewrotem majowym. Tego rodzaju sytuacja wymagałaby ze strony Skarbu większej względności w stosunku do podatników i przyznania im przynajmniej w tej krytycznej sytuacji tych ulg podatkowych, których żądało społeczeństwo jeszcze za czasów „dobrej konjunktury", w pierwszym rzędzie obniżenia podatku obrotowego. Niestety zakreślenie tak wysokiej sumy, którą Minister Skarbu będzie musiał ściągnąć na zaspokojenie wydatków państwowych, zmniejsza bardzo poważnie prawdopodobieństwo przyznania tych ulg w roku bieżącym...

Sejm niestety nie liczył się z tym doniosłym wpływem budżetu na życie gospodarcze i idąc utartym u nas torem, podwyższył jeszcze dość znacznie preliminarz rządowy. Natomiast kierując się pobudkami natury raczej politycznej, niż gospodarczej, postarał się Sejm, by w obecnej ustawie skarbowej uniemożliwić rządowi dowolne dysponowanie przyznanemi mu kredytami, przyczem niewątpliwie impulsu w tym kierunku dodała mu sprawa przekroczeń budżetowych b. min. Czechowicza, aktualna właśnie w czasie uchwalania obecnego budżetu. Znajdujemy też w tej ustawie skarbowej znacznie więcej klauzul ograniczających rząd, niż w poprzednich ustawach skarbowych. Zastrzegł więc Sejm, że otwieranie kredytów, nie objętych budżetem, może bez uprzedniego zezwolenia Sejmu nastąpić jedynie w czasie, gdy Sejm nie urzęduje, a nastąpiła klęska żywiołowa, lub inny nagły wypadek. Rada Ministrów winna w takim razie uchwałę swą bezzwłocznie ogłosić i podać do wiadomości Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, a jednocześnie przedłożyć Sejmowi wniosek o przyznanie kredytów dodatkowych. Zastrzeżono również, że przysługujące rządowi prawo przenoszenia kredytów z jednej pozycji na drugą nie może mieć miejsca w stosunku do funduszów dyspozycyjnych, które zatem nie mogą być podwyższone ponad kwoty, uchwalone przez Sejm.

Ze względu na to, że mimo upływu 10 lat państwowości polskiej nie posiadamy dotychczas skodyfikowanego prawa budżetowego, zastrzeżenia powyższe są niewątpliwie wskazane, gdyż kładą one tamę dowolności rządu w szafowaniu groszem publicznym. Doceniając w zupełności znaczenia tych zastrzeżeń, stwierdzić jednak musimy, że poza tą stroną raczej formalną, tj. zagwarantowaniem przestrzegania przez rząd uchwalonego budżetu, winien był Sejm spełnić dalsze jeszcze równie ważne, jeśli nie ważniejsze, zadanie mianowicie zredukowania budżetu do takich granic, jakie usprawiedliwione są zdolnością płatniczą społeczeństwa. Należało w tym celu zażądać zrealizowania propagowanego u nas od dawna, ale niestety porzuconego już od jakiegoś czasu hasła większej oszczędności w biurokracji oraz zaprzestania dalszej etatyzacji, która mimo wszelkie oświadczenia ministrów zatacza coraz szersze kręgi i powoduje dla obywateli coraz nowe ciężary.

Nie dyskusja teoretyczna, lecz właśnie uchwalanie budżetu było najlepszą okazją przeprowadzenia tych postulatów. Niestety tego zadania Sejm nie spełnił.

Dr. B. S.

Dymisja premjera Bartla odroczona na 7 — 10 dni

Za kulisami obecnego nastroju przesileniowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. (Sin) W kwestji przesilenia rządowego, jeżeli o takiem można mówić, dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnych zmian. Jeżeli z zastrzeżeniem podajemy wiadomości o przesileniu rządowem, to czynimy to dlatego, że oficjalnie premjer Bartel swojej dymisji nie zgłosił, chociaż jest dziś rzeczą powszechnie wiadomą, **że decyzja premjera w tym względzie jest nieodwołalna.** W kołach politycznych krążą najrozmaitsze wieści co do fizjognomji politycznej przyszłego rządu. Podczas gdy z jednej strony zapewniają, że przyszły gabinet będzie miał **charakter umiarkowany,** przyczem informacje te pochodzą od kół gospodarczych, to ze strony zwolenników metod radykalnych wobec Sejmu mówi się, że przyszły gabinet będzie **gabinetem silnej ręki.** Dzień dzisiejszy przyniósł pewne chwilowe wyjaśnienie sytuacji albowiem zakomunikowano dziennikarzom, że **przesilenie rządowe będzie zlikwidowane w okresie 7—10 dni.** Jednem słowem — niespodziewanie nastąpiła zwłoka. Jaka była przyczyna tej zwłoki, oczywiście niewiadomo, albowiem jak już kilkakrotnie podnosiliśmy, wszystko odbywa się w najgłębszej tajemnicy.

Jeżeli zaś idzie o przedstawienie historji tego ostatniego kryzysu rządowego, to przedstawia się on w ogólnych konturach następująco: Przed blisko trzema tygodniami premjer Bartel po dłuższej rozwadze doszedł do wniosku, że nie może nadal kierować rządem i powziął decyzję ustąpienia. O tej swojej decyzji p. premjer w prywatnej rozmowie zakomunikował p. Prezydentowi. Na temat tego postanowienia odbyło się następnie kilka rozmów między p. Prezydentem a p. premjerem, w których marszałek Piłsudski ze względu na swój stan zdrowia nie brał udziału. Taki stan trwał aż do świąt. Tuż przed świętami p. Prezydent złożył wizytę choremu na anginę premjerowi, który kategorycznie podtrzymywał swoje postanowienie. Okres świąteczny miał posłużyć jako okres zastanowienia się dla premjera. We wtorek po świętach wrócił p. Prezydent ze Spały.

i **od**był niezwłocznie rozmowę z **premjerem**. **Na** tej konferencji było już rzeczą przesądzoną, **że premjer decyzji swej nie zmieni.** Do tego czasu w rozmowach, jakie się toczyły między trzema najwyższymi czynnikami w państwie, tj. Prezydentem, marsz. Piłsudskim i premjerem Bartlem **poruszana była jedynie kwestja premjera Bartla, przyczem całkowicie eliminowano kwestję przyszłego premjera, ministrów i kandydatów.**

Dzisiaj odbyła się pierwsza rozmowa między marsz. Piłsudskim a prem. Bartlem. Rozmowa ta trwała blisko trzy godziny. Wynikiem jej było to, że **moment zgłoszenia dymisji i nominację nowego rządu odroczy się o jakich 10 dni.** W międzyczasie prowadzone będą dłuższe rozmowy, których celem będzie ustalenie przyszłej koncepcji nowego rządu. Dotąd koncepcji takiej jeszcze niema.

O godzinie 6 wieczorem udał się p. premjer Bartel na Zamek, gdzie odbył dwugodzinną konferencję z p. Prezydentem.

Konferencje p. premjera

W a r s z a w a. 4. 4. PAT. Pan prezes Rady ministrów prof. Kazimierz Bartel powrócił do zdrowia i dzisiaj w godzinach porannych przyjął w prezydjum Rady ministrów ministra pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza i kierownika ministerstwa skarbu p. Grodyńskiego. O godz. 12-tej udał się p. Premjer do inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył 2-godzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

Niewyjaśniona sytuacja przesileniowa - także w Austrji

W i e d e ń. 4 4. PAT. Dzisiejsze dzienniki poranne omawiając dymisję ks. Seipla, stwierdzają zgodnie, że krok kanclerza był dla wszystkich kół niespodzianką. Organy dotychczasowej większości rządowej zaznaczają, że powodem dymisji nie były tarcia w łonie koalicji rządowej, gdyż nieporozumienia między chrześcijańskimi socjalistami a niemieckimi narodowcami zostały już uprzednio zażegnane.

W i e d e ń. 4. 4. PAT. W kołach parlamentarnych oczekują rozwiązania przesilenia w połowie przyszłego tygodnia. Rada Narodowa zostanie zwołaną prawdopodobnie we wtorek, aby przyjąć do wiadomości dymisję rządu. Wybór nowego rządu nastąpi we czwartek, albo w piątek przyszłego tygodnia. Ustalenie tych terminów zależeć będzie od rokowań, które toczą się obecnie między stronnictwami dotychczasowej większości rządowej, a następnie od rokowań z socjalnymi demokratami. W razie gdyby te ostatnie rokowania przybrały obrót pomyślny, objąłby rządy były minister handlu Heinl, albo też dotychczasowy prezydent rady narodowej Gürtler. Obaj ci politycy znani z umiarkowania są dobrze widziani w kołach opozycji. W razie zaostrzenia stosunków między większością a opozycją, objąłby rządy zwolennik ostrzejszego kursu, prawdopodobnie jeden z naczelników Tyrolu, lub Styrji.

Porozumienie z Austrją co do eksportu nierogacizny

W i e d e ń, 4 4 PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi, że rokowania między posłem polskim we Wiedniu a władzami austrjackiemi w sprawie importu nierogacizny z Polski, przybrały obrót pomyślny. Ustalono kontyngent w wysokości 560.000 świń. Jak twierdzi wspomniany dziennik, mają obydwa państwa dać gwarancje co do dotrzymania umowy międy polskim syndykatem eksportowym, a wiedeńskimi komisjonerami.

W i e d e ń, 4 4 PAT. Autrjackie ministerstwo rolnictwa wydało dziś rozporządzenie, według którego przesyłki mięsa będą z reguły zwolnione od kontroli nad granicą, jeżeli zaopatrzone będą w potwierdzenia władz weterynaryjnych, iż odpowiadają przepisom higjenicznym. Kontrola przeprowadzana będzie dopiero we Wiedniu.

Krwawa masakra 2.000 rabusiów w mieście chińskiem

Pokłosie katastrofalnej klęski głodu.

W i e d e ń, 4 4 PAT. „United Press“ donosi z Pekinu: Banda rabusiów, złożona z 2000 ludzi została, jak podają misjonarze, wycięta w pień w czasie nieudałego napadu na miasto Tungpsohsien. Bandyci napadli na miasto podczas nieobecności garnizonu wojskowego i plądrowali je. Tymczasem wojsko nagle powróciło, osaczyło miasto, ustawiło na wszystkich rogach ulic karabiny maszynowe i rozpoczęło morderczy ogień na bandytów. Ludność rzuciła się również na bandytów. Kilku z nich tylko *zdołało uciec*. Jak opowiadają misjonarze, owa banda składała się rzekomo z chłopów, którzy doprowadzeni zostali do rozpaczy klęską głodową, jaka obecnie nawiedziła Chiny.

Obustronne rozczarowanie

B e r l i n. 4. 4. PAT. Agencja „Tel. Union“ donosi z Moskwy, że zarówno przemysłowcy angielscy, jak i władze sowieckie mocno są rozczarowane wynikiem wycieczki przemysłowców angielskich do Rosji. Przemysłowcy angielscy mieli przyjść do przekonania, że na razie **niema żadnych możliwości rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko-angielskich.** Sowiety zaś mają być rozczarowane tem, że **przemysłowcy nie przywieźli ze sobą żadnych konkretnych propozycyj.**

P a r y ż. 4. 4 (AW) Rokowania finansistów angielskich w Moskwie budzą ogromne zainteresowanie w Paryżu. Prezydent Hoover w przeciwieństwie do Colidgea nie jest zdecydowanym przeciwnikiem stosunków handlowych z sowietami. Prasa francuska tłumaczy, że z tego powodu prawdopodobnie finansiści angielscy spieszą się, by wyprzedzić Amerykę w zagarnięciu koncesyj sowietów.

W a r s z a w a. (AW) Plan finansistów angielskich, którzy przebywają obecnie w Moskwie polega na wykupnie ich własnych przedsiębiorstw naftowych w Rosji, skonfiskowanych swego czasu przez sowiety. Cena kupna tych przedsiębiorstw ma być znacznie niższa od ceny na rynku światowym. Różnica z tego wynikła ma stanowić fundusz kasy kompenzacyjnej, przeznaczony na spłacenie dawnych długów rosyjskich.

Komuniści w Niemczech górą

B e r l i n, 4 4 PAT. Sukces komunistów przy wyborach do rad załogowych rozszerza się coraz bardziej. „Rote Fahne“ donosi, że w jednej z największych stoczni hamburskich firmy „Blom i Voss“ przy wyborach do rady załogowej, w której wszystkie mandaty posiadali dotychczas socjaliści, obecnie komuniści uzyskali absolutną większość wszystkich głosów i mandatów.

D a l a s. (Texas) 4. 4. PAT. Lekkoatleta Bracy **przebiegł 100 yardów w czasie 9,4 sek. stawiając temsamem nowy rekord światowy.**

Trybunał Stanu

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a, 4 4 Sin. Na piątek wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu w sprawie b. ministra Czechowicza. Wszyscy członkowie Trybunału Stanu, jak również prokuratorowie i posłowie otrzymali odnośne zawiadomienia.

„Akt nieprzyjazny wobec Niemiec i groźba pod adresem Rosji“

B e r l i n, 4 4 PAT. „Berliner Tagblatt“ donosząc o wyborze gen. Le Rond'a na przewodniczącego Rady Nadzorczej stoczni gdańskiej, nazywa ten wybór aktem nieprzyjaznym w stosunku do Niemiec i groźbą pod adresem Rosji Sowieckiej.

Król Borys w Pradze

P r a g a, 4 4 PAT. Wczoraj wieczór przybył do Pragi incognito król Borys bułgarski z kilkoma osobami świty. Król powitany został na dworcu przez posła bułgarskiego w Pradze Wazowa i personal poselstwa. Król podróżuje pod nazwiskiem hr. Rylskiego.

O optantów węgierskich

W i e d e ń, 4 4 (AW) W dniu jutrzejszym rozpoczną się tu węgiersko-rumuńskie konferencje w sprawie optantów. Z Bukaresztu donoszą, że Rumunja nie może podwyższyć zaofiarowanej Węgrom na rzecz optantów sumy 100 miljonów koron w złocie. Jak słychać, Chamberlain zamierza podjąć interwencję, gdyby Węgry w dalszym ciągu trwały przy swym żądaniu 150 miljonów.

Aresztowanie duchownego litewskiego pod zarzutem morderstwa

W a r s z a w a, 4 4 (AW) „Kurjer Czerwony“ donosi z Kowna: Z polecenia Waldemarasa aresztowano pralata Olszewskiego, oskarżonego o zamordowanie nauczycielki, z którą miał on prawdopodobnie utrzymywać bliższe stosunki. — Aresztowanie poprzedziło pozbawienie ks. Olszewskiego przez władze kościelne wszelkich godności duchownych.

Pod zarzutem zamachu na red. Schlegla

W i e d e ń. 4. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że pod zarzutem udziału w zamachu na redaktora Schlegla, aresztowany został adwokat dr. Iwo Ramljak, przywódca organizacji młodocianej stronnictwa franckistów.

Nowa klęska powstańców w Meksyku

M e k s y k, 4 4 PAT. Oddziały kawalerji rządowej, które po rozbiciu wojsk powstańczych w dwudniowej bitwie pod Jiminez prowadziły pościg za cofającemi się oddziałami powstańczemi, dopadły ich w miejscowości znajdującej się o 11 mil na północ od Jiminez i stoczyły z niemi *nową zwycięską bitwę*. Zdaniem gen. Almazana, dowódcy wojsk rządowych, biorących udział w tej bitwie, powstańcy odnieśli ogromne straty, obliczane na z górą 2000 zabitych i wziętych do niewoli.

Francja pod znakiem nieszczęśliwych wypadków

P a r y ż, 4 4 PAT. Obliczają tu, iż w ciągu czterech dni świątecznych liczba ofiar wypadków samochodowych we Francji wynosiła 44 zabitych i 150 rannych.

P a r y ż. 4. 4. PAT. Na placu św. Michała nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem, przyczem 17 osób odniosło rany. Tegoż dnia przy zderzeniu się dwu tramwajów w Vincennee 12 osób odniosło lekkie rany.

O wybór następcy bł. p. wiceprezydenta Sarego

Próba pozbawienia ludności żydowskiej reprezentanta w zarządzie miasta nie powiedzie się!

Kraków, 5 kwietnia.

Jak było do przewidzenia, bojujący antysemityzm, reprezentowany na naszym terenie przez „Głos Narodu" i partję chrześcijańsko-demokratyczną, wykorzystał zgon bł. p. wiceprezydenta inż. Sarego i wystąpił przeciw wyborowi następcy po Zmarłym, w tej „obawie", że wybrany zostanie — rzecz jasna — Żyd.

Dla upozorowania swego antysemickiego stanowiska względami rzeczowemi, klub chadecki w Radzie miejskiej wysunął szereg argumentów natury prawnej i gospodarczej, mających uzasadnić rzekomą niewłaściwość i zbędność wyboru czwartego wiceprezydenta. Argumenty te — jak zawsze w wypadkach, gdy co innego ma się na myśli, a co innego ubiera się w szatę rzeczowych uchwał — nie wytrzymują zgoła krytyki i z łatwością dają się z miejsca obalić. Przypatrzmy się im tylko:

1) istniejąca wbrew postanowieniom statutu miejskiego obecna Rada miejska jest zdekompletowana **mimo stosowania wszelkich nawet nieprawnych sposobów jej uzupełnienia.** Można przeto żywić poważną wątpliwość czy wogóle zbierze się na posiedzenie wyborcze Rady przewidzianych statutem trzy czwarte **ustawowej liczby radnych**

Prawdą jest, że Rada miejska, wskutek nieponawiania wyboru od lat 15-tu uległa zdekompletowaniu i została z tego powodu wielokrotnie już uzupełniana przez powołanie kandydatów, przepadłych przy wyborach. Kwestja „nieprawnych sposobów" uzupełniania Rady jest rzeczą władz nadzorczych, które widocznie nie podzielają zdania pp. chadeków, skoro Radę tę utrzymują przy życiu i zatwierdzają jej uchwały, aprobują uchwalony przez tę Radę budżet i t. d.

Wyrażając wątpliwość, czy na posiedzenie wyborcze zbierze się potrzebny komplet, pp. z klubu Ch. D. „łapią ryby przed niewodem", a przytem dopuszczają się drobnej — nazwijmy to oględnie — „modyfikacji" brzmienia statutu gminnego, który w § 43 orzeka dosłownie: „Do wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta należy wezwać wszystkich członków Rady miejskiej.... Do wyboru konieczna jest obecność przynajmniej trzech czwartych części członków Rady miejskiej."

Ani słowem nie wspomniano w całym statucie jakoby na posiedzeniu wyborczem obecnych być musiało trzy czwarte *ustawowej liczby radnych* a mowa jest — jak wyżej przytoczyliśmy — jedynie o trzech czwartych częściach *członków Rady miejskiej*. Obliczać kwalifikowaną większość można tylko na podstawie *faktycznej liczby członków*, skoro statut nigdzie nie wspomina — wbrew brzmieniu uchwały chadecji — o „ustawowej liczbie" radnych."

Bez względu jednak na interpretację § 43 przewidywać należy, że posiedzenie wyborcze Rady miejskiej będzie miało przepisany komplet trzech czwartych radców. Wezmą w niem także niewątpliwie udział wszyscy pp. chadecy, nie chcąc się narazić na konsekwencje przepisu z tegoż paragrafu, głoszącego, że „radca który mimo wezwania na posiedzenie wyborcze nie przybył, lub przed ukończeniem wyboru się oddalił, jeżeli nieobecności swojej lub oddalenia się dostatecznie nie usprawiedliwi, traci mandat i przed upływem lat trzech do Rady miejskiej wybranym, być nie może".

Pp. chadecy zatem przyjdą na posiedzenie wyborcze!

Skoro już mowa o statucie gminy to przypominamy, że postanawia on wyraźnie, iż do wyboru wiceprezydenta Rada przystąpi najdalej w przeciągu dni 14-tu po opróżnieniu urzędu.

Tak więc główny argument chadecki natury „prawno-statutowej", odpada jako — wręcz sprzeczny ze statutem.

Pozostałą dwa dalsze argumenty, równie nieścisłe i naciągane, jak pierwszy:

2) **Wybór czwartego wiceprezydenta jest zupełnie zbyteczny, co tem jaskrawiej się okaże, gdy się zważy, że miljonowa stolica państwa, Warszawa, posiada trzech wiceprezydentów, Łódź dwóch wiceprezydentów, Poznań jednego wiceprezydenta, przy znacznie szerszym zakresie samorządu miejskiego.**

Możnaby odpowiedzieć na takie dictum krótko: skoro statut ustanowił czterech wiceprezydentów, to nie można mówić tak długo o „zbytecznym" wyborze czwartego wiceprezydenta, dopóki statut ten obowiązuje. Powoływanie się na przykład innych miast, jest grubo naiwne, gdyż wiadomo powszechnie, że miasta te posiadają odmienną organizację, a w szczególności instytucję kilku wzgl. kilkunastu nawet ławników, spełniających tem funkcje naszych wiceprezydentów.

Wreszcie argument trzeci: „oszczędnościowy". — Wiemy wszyscy, że administracja m. Krakowa jest bodaj-że najdroższa ze wszystkich miast w Polsce. Biadają nad tem nietylko pp. chadecy, lecz odczuwa to dotkliwie ogół ludności miasta, niewątpliwie zaś najboleśniej ludność żydowska, która trudniąc się głównie handlem i przemysłem, zasila najwydatniej kasy miejskie na opędzenie wygórowanych wydatków administracyjnych, w zamian za co — nie jest dopuszczaną do urzędów gminnych i z wybujałej administracji — w przeciwieństwie do urzędniczej ludności polskiej — nie odnosi żadnego zgoła pożytku.

Uposażenie jednego wiceprezydenta, nawet z wytykanym przez pp. chadeków „aparatem służby, środków lokomocji itp." stanowi zresztą zbyt drobną kropelkę w kilkumiljonowym budżecie administracyjnym gminy, aby można było przypuścić, że ten argument brany jest na serjo przez samych-że chadeków.

• • •

Tak wyglądają „rzeczowe" argumenty klubu radzieckiego Ch. D. przeciw wyborowi wiceprezydenta w miejsce opróżnione przez śmierć bł. p. inż. Sarego. Jak wyżej wspomnieliśmy, za temi argumentami ukrywa się wstydliwie obawa, że — zgodnie z dotychczasowym stanem posiadania i zasadami prymitywnej lojalności wobec 25-procentowej ludności żydowskiej Krakowa — następca bł. p. inż. Sarego wybrany zostanie Żyd. Wprawdzie „Głos Narodu" przebąkuje w komentarzu do uchwały radców chadeckich, że Zmarły zajmował swe stanowisko „raczej „ad personam", jako fachowiec i równie dobrze następca jego może być fachowiec-katolik", jednak woli przezornie uciec się do argumentów niby „rzeczowych", z których tylko wyłazi ukryte niezgrabnie szydło — antysemickie, gdyż zdaje sobie chyba dobrze z tego sprawę, że ludności żydowskiej należy się reprezentant w zarządzie miasta.

• • •

Stanowisko żydowskiej opinji publicznej w tej sprawie jest zupełnie jasne: uważamy, że z racji stosunku liczebnego ludności żydowskiej w mieście należy jej się zastępstwo w zarządzie miasta i niema żadnego powodu prawnego, ani moralnego, aby ją zastępstwa tego, dotąd posiadanego, pozbawiać. Zastępstwo takie ma ludność żydowska we wszystkich miastach w Polsce, w których stanowi znaczniejszy odsetek mieszkańców, i zastępstwa tego nie zrzeknie się pod żadnym warunkiem w Krakowie, nie oglądając się na takie, czy inne argumenty antysemitów z chadecji, czy skądkolwiek!...

(m)

Jutro decyzja co do kandydata, w przyszłym tygodniu - wybór?

Jak się dowiadujemy, delegacja wybrana przez żydowskich członków radzieckiego klubu mieszczańskiego, dotąd nie odbyła konferencji z p. prezydentem Rollem w sprawie wyboru żydowskiego wiceprezydenta miasta.

Na dziś wieczór zwołane zostało do magistratu posiedzenie parlamentarnych klubów radzieckich celem zastanowienia się nad sytuacją, wytworzoną w zarządzie miasta wskutek śmierci bł. p. inż. Sarego i ew. ustalenia terminu wyboru Jego następcy. Jak słychać, **posiedzenie wyborcze odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia, przypuszczalnie w przyszły czwartek.**

Jutro, tj. w sobotę, zbierze się w magistracie klub mieszczański na plenarne zebranie, na którem najprawdopodobniej **poweźmie decyzję co do osoby kandydata-Żyda, którego poprze solidarnie cały klub na posiedzeniu wyborczem pełnej Rady.** W sprawie wymienianych kandydatur nie zaszła od ub. tygodnia żadna zmiana.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzony za sprzeniewierzenie w magistracie krakowskim

W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Stefanowi Iglińskiemu, b. urzędnikowi oddziału egzekucyjnego w magistracie krakowskim, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty około 15.000 zł. na szkodę gminy m. Krakowa. Po trzechgodzinnej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Iglińskiego na półtora roku ciężkiego więzienia. Oskarżony, któremu na poczet kary zaliczono 2-miesięczny areszt śledczy przyjął wyrok.

Przewodniczył rozprawie so Dr. Lizak, wotowali so Pelczar i so Döllinger, oskarżał prok. Dr. Kozłowski, bronił adw. Dr. Woźniakowski.

Z DNIA

Niewłaściwości

Musimy znowu raz podjąć się niewdzięcznego zadania prania własnych brudów na forum publicznem. Zwyczajnie pozostawia się tę czynność wrogom politycznym, ale my ze swej strony sądzimy, że o wiele lepszą, zdrowszą i bardziej pedagogiczną jest nasza metoda, która zaoszczędza tę procedurę — wrogom. Podobnie, jak w okresie wyborów sejmowych byliśmy pierwszymi, którzy napiętnowali publicznie zamieszczanie ogłoszeń wyborczych wszystkich stronnictw przez pewne organy narodowo-żydowskie („Moment", „Nasz Przegląd" itd.), tak i teraz znowu wskazać musimy na niektóre niewłaściwości, które zresztą tym razem spotkały się już z dość silnym protestem ze strony szeregu pism żydowskich i nieżydowskich.

„Nasz Przegląd" urządził konkurs na „Miss Judaeę". Jak wiadomo, „plebiscyt" odbył się z całą paradą i najpiękniesza Żydówka w Polsce została szczęśliwie wybrana. Dziś, po zakończeniu całej tej afery, należy stwierdzić, że „Nasz Przegląd", jeśli komu tą imprezą się przysłużył, to z pewnością nie społeczeństwu żydowskiemu. Cały konkurs wywołał — jak stwierdza wielka część prasy żydowskiej i nieżydowskiej — ogólny niesmak i ośmieszył nas w oczach społeczeństwa polskiego. Pomijając już samą mało mądrą instytucję tego rodzaju plebiscytu podnieść należy, że „Nasz Przegląd" skopjował prawie dosłownie ogromnie niesmaczne i brzydko reklamjarskie metody warszawskiego brukowca „Kurjera Czerwonego", i całą tę hecę, którą ten ostatni urządził, z p. Kostakówną, przeniósł na grunt żydowski. Dziwne tylko, że reprezentanci ludności żydowskiej w stolicy z posłem Grünbaumem włącznie dali się wciągnąć w tę maskaradę, wygłaszając przemowy do „Miss Judaei" itd. Nauka, jaka stąd wypływa, jest ta, że trzeba w sprawach publicznych zachować więcej poczucia odpowiedzialności i umiaru, a nie pędzić na lep płytkiej sensacji najgorszego gatunku prasy brukowej. Co wypada „Kurjerowi Czerwonemu", to chyba nie przystoi „Naszemu Przeglądowi"!

Naszemu bratniemu organowi, „Chwili" wytknął już lwowski tygodnik sjonistyczny „Przełom", że korespondencje, jakie „Chwila" zamieszcza z Palestyny, są poprostu skandaliczne. Mimo to zamieszcza „Chwila" dalej listy tego samego korespondenta, choć trudno przypuścić, żeby redakcja „Chwili", jako taka, solidaryzowała się z jego stanowiskiem. Wystarczy, jeśli powiemy, że tak jak p. dr. Aleksander Koller z Tel Awiwu pisze o kwestjach robotniczych, o przywódcach robotników palestyńskich itd. — z taką bezrozumną nienawiścią i reakcyjną tępotą — tak nie pisze o socjalistach polskich żaden bez wyjątku, choćby najbardziej zaciekły dziennik endecki. Możeby więc redakcja „Chwili" poradziła swemu współpracownikowi palestyńskiemu, ażeby pisał jakieś nowelki lub wierszyki, bodaj z życia arabskiego, a nie korespondencje.

Szkoda zresztą, że korespondencyj politycznych nie można zamieszczać w rubryce „Nadesłane" (za którą, jak wiadomo, redakcja nie odpowiada), jak to „Chwila" z dnia 4 bm. uczyniła z „protokołem jednostronnym", wydanym przez zastępców Sjońskiej Korporacji Akademickiej „Hasmonea" we Lwowie w jej sprawie honorowej przeciw Mgr. Gottfriedowi, członkowi redakcji lwowskiego dziennika sjonistycznego „Morgenu". W tym to „Morgenie" ukazał się „napastliwy paszkwil" przeciw „Hasmonei". Przypuśćmy, że był to istotnie „napastliwy paszkwil". A więc, w jaki sposób akademicy sjonistyczni przeciw atakowi sjonistycznego dziennika wystąpili? Całkiem poprostu. Wymierzyli sobie — jak brzmi techniczne wyrażenie — „doraźnie sprawiedliwość przez wypoliczkowanie" p. Gottfrieda, a kiedy p. Gottfried wezwał ich przed sąd honorowy, zastępcy „Hasmonei" spisali jednostronny protokół (ogłoszony właśnie w „Chwili"), gdyż p. Gottfried „nie stoi na punkcie żadnego uznanego kodeksu honorowego". Nie wiemy naprawdę, kogo sjonistyczna opinja publiczna uzna za bardziej honorowego: akademików sjonistycznych, którzy nie wygodnego sobie dziennikarza sjonistycznego biją po twarzy a potem dyskwalifikują go jako niehonorowego, bo się nie chce pojedynkować, czy też tego właśnie dziennikarza sjonistycznego, który nie uznaje „żadnego uznanego kodeksu honorowego". My, ze swej strony, nie jesteśmy w żadnej wątpliwości. **(b)**

Bojownik o pokój światowy

Żydowski adwokat Levinson — kandydatem nagrody pokojowej Nobla

Jak już niedawno pisaliśmy, wystąpił „Manchester Guardian", wielki dziennik liberałów angielskich, z żądaniem, aby adwokat żydowski z Chicago *Salomon Oliwer Levinson* otrzymał tegoroczną nagrodę pokojową Nobla. Pismo oświadczyło, że plan Levinsona w sprawie pokoju świtowego uzasadnia przyznanie mu tej nagrody. Skoro pakt Kelloga jest faktem, to należy to zawdzięczyć inicjatywie i pracy Levinsona.

Notatka „Manchester Guardian" wywołała w Stanach Zjednoczonych zrozumiałą sensację. Levinson był do niedawna prawie-że nieznanym adwokatem. Zaledwie kilka jednostek wiedziało o jego działalności na rzecz umocnienia pokoju. Dziś mówi o Levinsonie nietylko Nowy Jork, ale cała Ameryka. W Waszyngtonie przyznają obecnie otwarcie, że Levinsona można uważać za ojca paktu Kellogga i za pierwszego niemal bojownika po wojnie światowej, walczącego *o uznanie wojny za zbrodnię i bezprawie.*

Levinson liczy obecnie 63 lata. W ciągu ostatnich 10-ciu lat prowadził niezmordowaną walkę o swoją ideę. Oto szczegóły tej walki: Przed wojną był Levinson adwokatem, który odznaczył się pracą reorganizacyjną wielkich korporacyj. Nie mieszał się do polityki, a tem mniej do polityki międzynarodowej. W czasie wojny, był zagorzałym przeciwnikiem Niemiec, którzy jego zdaniem spowodowali wojnę. Uważał cesarza Wilhelma za odpowiedzialnego za wojnę i usiłował nawet dowieść, że Wilhelm może być ukarany za rozpoczęcie walk. Kiedy komitet konferencji pokojowej w Paryżu zajął się tą sprawą i rozstrzsygnął, że nie można Wilhelmowi wytoczyć procesu, nawet jeśliby uznano go za odpowiedzialnego za wojnę, Levinson był rozczarowany. Ogłosił rozprawę, w której żądał, by wojnę ogłoszono za zbrodnię i inicjatorom jej zagrożono sankcjami prawnemi. Rozprawa ta zwróciła uwagę zaledwie kilku jednostek, zajmujących się temi kwestjami. W Waszyngtonie spotkała się ze słabym oddźwiękiem. Ale Levinson znalazł sam drogę do zanteresowania wybitnych przywódców politycznych wystąpieniem przeciwko wojnie jako aktowi nieprawnemu. żydowski adwokat z Chicago przybył do Waszyngtonu i tam odwiedził senatora Pensylwanji, odbył z nim dłuższą rozmowę i wywarł nań silny wpływ. Senator zainteresował się planami Levinsona i odtąd był Levinson stałym bywalcm u senatora. Levinson uważał za swoje zadanie zainteresować przywódców senatu ruchem, który uważał za najważniejszy w dziele umocnienia pokoju światowego. Senator z Pensylwanji wypowiedział idee Levinsona i Levinson odniósł pierwsze zwycięstwo. Idee te znalazły sobie wkrótce drogę do senatu amerykańskiego, a Levinson pozyskał dla swej myśli senatora Borah. Idee jego sformułowano potem we formie planu i urzeczywistniono jako antywojenny pakt, nazwany paktem Kellogga.

Adwokat żydowski Levinson byłby pozostał w cieniu, gdyby nie przypadek, że „Manchester Guardian" ogłosił jego nazwisko, proponując go jako kandydata do nagrody Nobla.

ZE SWIATA

Resztki wielkiego narodu...

Rząd w Iraku postanowił osiedlić 40.000 Asyryjczyków między Bagdadem a Flasmije. Asyryjczycy po uregulowaniu konfliktu o Mossul, wedle którego ich ojczyzna w górach Kurdystanu przypada Turcji, uciekli do Iraku. Przypominamy, że wedle decyzji Ligi Narodów mieli Asyryjczycy zachować lokalną autonomię pod swoim patrjarchą, zaś państwu, pod którego rządami mieli się znajdować, mieli opłacać daninę. Gdy jednak uciekli z Turcji, lokalna autonomja stała się niemożliwa, wobec czego Anglicy udzielili im pewnych praw samorządowych w dziedzinie kultury. Ich patrjarcha nazywa się po aramejsku „Mar" (pan) i był do niedawna świeckim władcą Asyryjczyków. Jego herbem jest papuga. Godność ta jest dziedziczna. Obecny partjarcha Szimun (Szymon) XXI, obiął swój urząd w roku 1928, mając lat 11. W styczniu 1925 wyjechał do Anglji na studja. Asyryjczycy mówią dotychczas językiem aramejskim, tj. językiem, który za czasów Jezusa był w Małej Azji bardzo rozpowszechniony. Ich religja jest odmianą staroghrześcijańskiego obrządku z IV. stulecia. Przypuszczają, że obecnie Asyryjczyków jest jeszcze 140.000.

Persja nie wprowadzi łacińskiego alfabetu

Angielski orjentalista sir Denison Ross wygłosił onegdaj w Egipcie odczyt, w którym przestrzega ludy po arabsku mówiące przed wprowadzeniem alfabetu łacińskiego, ponieważ łaciński alfabet jest właściwie tylko zepsuciem pięknego alfabetu arabskiego, a nawet dla ludów europejskich jest niewystarczający. Persja zaprosiła angielskiego orjentalistę na odczyt również w Teheranie. Po wysłuchaniu odczytu, komitet dla reformy alfabetu wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu alfabetu łacińskiego w Persji, oświadczając się albo za powrotem do alfabetu staroperskiego, albo też za odpowiedniem przekształceniem alfabetu arabskiego.

Związek zawodowy brodaczy w Hollywood

Hollywood jest jedyną miejscowością na świecie, gdzie jeszcze można spotkać brodatych mężczyzn. Broda jest bowiem w Hollywood doskonałem źródłem zarobkowania. W Hollywood są potrzebne brody do rozmaitych filmów, a właściciele bród pobierają nieraz dziennie do 8 dolarów za statystowanie. Reżyserzy prowadzą nawet dokładne listy wszystkich tych bród, tak że wystarczy wydać tylko polecenie, by zaangażować albo książęcą brodę, albo artystyczną, albo też profesorską. Tymczasem przybyli do Hollywood byli farmerzy z Canzas i Jowy, a dotychczasowi posiadacze bród przerazili się tą emigracją, ponieważ farmerzy również posiadają brody. Postanowili więc zorganizować zawodowy związek brodatych, by bronić swoich interesów.

Rewolwer dla samobójców

30 lat licząca artystka Alfonsine Lamettrie w Paryżu przegrała proces rozwodowy i z rozpaczy postanowiła popełnić samobójstwo. Udała się więc do sklepu z bronią, gdzie ją obsłużył sam właściciel. Przedłożył jej mnóstwo bardzo małych zgrabnych rewolwerów i dobrał jej nawet odpowiednie naboje. Kandydatka na samobójczynię udała się do hotelu, w którym mieszkała, napisała 20 listów pożegnalnych i zabrała się do dzieła. Przycisnęła rewolwer do skroni, padł strzał, rozległ się huk, samobójczyni zamknęła oczy, ale po minucie znowu je otworzyła, przekonawszy się że jeszcze żyje. Pociągnęła znowu za cyngiel, rozległ się znowu strzał, ale i tym razem bezskutecznie. Na echo detonacji służba hotelowa wyłamała drzwi, wtargnęła do pokoju, a w międzyczasie nieszczęśliwa kobieta trzeci raz strzeliła do siebie. Znowu bezskutecznie. Zawieziono ją na policję, gdzie zobowiązała się, że już więcej zamachu na swe życie nie popełni. Okazało się jednakowoż, że narzędzie śmierci nie było wcale tak zabójcze, gdyż naboje były tak skonstruowane, by wywoływać detonację, ale nie wyrządzać żadnej szkody amatorom śmierci.

Pani Lamettrie wnet pogodziła się ze swoim losem i postanowiła podziękować sprzedawcy rewolweru za ocalenie życia. Kupiec przyjął ją nader serdecznie i opowiedział jej przytem, że od lat uprawia ten proceder. Młodym ludziom sprzedaje on sam rewolwery, a gdy wyczuwa jakiegoś kandydata lub kandydatkę do samobójczej śmierci, dodaje do rewolweru te specjalne naboje. A ma pod tym względem węch doskonały. Niejednokrotnie w ten sposób uratował od śmierci ludzi, którzy mu potem byli bardzo wdzięczni.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Propaganda i reklama

Mówiąc o propagandzie i reklamie, mam na myśli problem gospodarczy i jego rozwiązanie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, obok innych czynników zawdzięczają swój rozkwit gospodarczy racjonalnemu rozwiązaniu tego zagadnienia, przez umiejętną, fachową organizację akcji propagandowo reklamowej.

Reklama amerykańska, której niezaprzeczona wartość stoi poza dyskusją, stała się wzorem dla innych państw, pojmujących doniosłość rozwoju swego życia gospodarczego.

Kilka charakterystycznych cyfr z amerykańskiego świata dziennikarskiego zaświadczy wymownie o sile ruchu propagandowo-reklamowego i jego wartości dla konjunktury gospodarczej.

Światowej dziś sławy tygodnik amerykański „Saturday Evening Post" przed 30 jeszcze laty mały nieznany organ, jest obecnie najpotężniejszym organem *insercyjnym* świata, zawdzięczającym swą sławę propagandzie i reklamie. Około 250 stronic druku jednego zeszytu tygodniowego, około 3 miljony abonentów amerykańskich od najwyższych do najniższych sfer, stan faktycznych *czytelników* — przy cenie 5 centów amerykańskich za jeden numer — około 20 miljonów, cena insercyjna jednej stronicy na ostatniej okładce 15.000 dolarów, czysty dochód z części inseratowej jednego numeru około 1 miljon dolarów, wszystkie cyfry stwierdzone, na pozór fantastyczne, same za siebie mówią!

Geneza reklamy sięga czasów starożytności, gdzie znaną była ogółowi w swej najpierwotniejszej formie publicznego wywoływania i wychwalania towarów, roznoszonych przez producentów i kupców, oraz przez specjalnie w tym celu przez rządy państw starożytnych (Rzym, Grecja), najmowanych wywoływaczy.

Słowo *„reklama"* wywodzące się od łacińskiego *clamare, reclamare* (a nie jak mylnie przypuszczano, od francuskiego „reclamer", żalić się, żądać) znaczy krzyczeć, innemi słowy, nawoływać i przekonywać tak długo, aż propagowana idea, myśl, program, lub inne przedsięwzięcie, znajdą w szerokich masach publiczności zrozumienie i zainteresowanie, a wreszcie wolę i postanowienie realizacji.

Reklama identyfikowana częstokroć z propaganda, jest pojęciem ciaśniejszem, propaganda bowiem jest systemem, działalnością programową, nadającą kierunek rozszerzaniu propagowanych przedsięwzięć przy pomocy różnych środków reklamy (inseraty dziennikarskie, ilustracje, odczyty, przedstawienia filmowe, demonstrowanie towarów itd., itd.

Ostatecznym celem reklamy jest pozyskanie najszerszej publiczności dla pewnych przedsięwzięć o wartości materjalnej lub intelektualnej.

Zależnie od tego mamy reklamę kupiecką, społeczną, kulturalną, naukową, polityczną itd.

Najważniejszą, bo o powodzeniu decydującą stroną akcji propagandowo-reklamowej, są momenty psychologiczne, a umiejętna organizacja polega na racjonalnem wyzyskaniu momentów psychologicznych przy użyciu wszelkich środków wymowności i siły przekonywującej. Zanim jakieś reklamą propagowane przedsięwzięcie znajdzie percepcję w szerokich masach publiczności, natrafia z natury rzeczy na niezliczone przeszkody, związane z naturalną mentalnością jednostek, przejawiające się we wrodzonej każdemu człowiekowi początkowej nieufności i niechęci, przechodzących wreszcie w stan obojętności, jako najsłabszej strony oporu ludzkiego. Pokonywanie tych przeszkód przez konsekwentne działanie propagandy reklamowej jest właśnie rzeczą należytej organizacji, która, by dojść do zamierzonego celu, musi przedewszystkiem uwięzić zmysł wzrokowy, rozbudzić zainteresowanie, chęć i wolę, by wreszcie osiągnąć zdecydowane postanowienie t. j. ostateczną decyzję tych, dla których reklama przeznaczona.

Gospodarczo-społeczne znaczenie propagandy i reklamy przejawia się w następujących kierunkach:

1) rozbudza nieznane przedtem potrzeby konsumentów,

2) wywiera dodatni wpływ na dobroć i jakość towarów, będących silnym środkiem propagandowym w walce konkurencyjnej,

3) umożliwia wykorzystanie korzystnej konjunktury, informując na czasie swych odbiorców o spodziewanych zmianach,

4) umożliwia rozszerzenie rynków zbytu przez propagandę eksportową,

5) działa wychowawczo na konsumenta.

Poruszony w ogólnych zarysach problem ma wykazać niezaprzeczone i doświadczeniem światowem stwierdzone dobrodziejstwa z jego rozwiązaniem połączone, które atoli osiągnięte być mogą tylko przez należytą i fachową organizację.

Zapoczątkowaniem tej akcji winno być zorganizowanie fachowego szkolnictwa, które niewątpliwie ściągnie zastęp intelektualnie do tego zawodu uzdolnionych jednostek i odciąży inne mniej produktywne działy naszego szkolnictwa.

Ważnym krokiem przygotowawczym byłoby również zrewidowanie naszego systemu paszportowego, by umożliwić interesowanym czynnikom bezpośrednie komunikowanie się z zagranicą, celem gruntownego zapoznania się z jej urządzeniami na tem polu.

Praca i trudy organizatorów na tej nowej niwie, znajdą wdzięczne pole działania.

Dr Maksymiljan Gutman.

—o§o—

Okólnik Min. Skarbu w sprawie 1%

dla hurtowników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych

Min. Skarbu okólnikiem z dnia 14 marca 1929 f. 3901/4 upoważniło Izby karbowe (Śląski Urząd wojewódzki) do przyznawania ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 wedle poniższych wskazówek:

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za r 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych winne uskutecznić komisje szacunkowe według 2 proc. stawki podatkowej od całego obrotu osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustalą te komisje na podstawie posiadanych materjałów ewent. przy współudziale rzeczoznawców. jaka część ogólnego obrotu przedsiębiorstwa osiągnięta została ze sprzedaży hurtowej w rozumieniu części trzeciej art. 7 ustawy i par. 24 rozp. wykon.

Indywidualne należycie uzasadnione podania od odnośnych płatników wniesione do dnia 15 maja 1929 przedłożą naczelnicy Urzędów skarbowych do Izb skarbowych z ewent. wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1 proc. w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada na sprzedaż hurtową ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa:

a) co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym b) których obroty ustalone przez komisje szacunkowe odpowiadają według opinji naczelników Urzędów skarbowych stosunkom faktycznym, c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym. (Okólnik z dnia 19. 11. 1928 L. D. V. 15289/1).

Termin do przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929.

Izby skarbowe (Śląski Urząd wojewódzki) na podstawie wniosku naczelników urzędów skarbowych po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928, o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot przypadających według 1 proc. stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winne być dodane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wnieśli odwołania przeciw wymiarowi podatku. — W wypadku wniesienia odwołań należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji, wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższem posiedzeniu komisji odwoławczej.

Przy wydawaniu decyzji należy zwrócić szczególną uwagę na równomierność w udzielaniu ulg w okręgach poszczególnych urzędów skarbowych oraz w całym okręgu Izby skarbowej (Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego).

Zaznacza się przytem, że w odnośnych decyzjach wydane na podstawie art. 94 ustawy należy zamieszczać uwagę, że przeciwko tym decyzjom nie przysługuje żaden środek prawny.

Powyższy okólnik nie ma zastosowania w całej rozciągłości w tych wypadkach, gdy ustalona w sposób wymieniony w ustępie trzecim niniejszego okólnika kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20 proc. ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II. kat. handl., w takim razie należy zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu Nr. 147 z d. 30 stycznia 1926, L. D. PO. 1566/1II26 (przykład II) do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez komisję szacunkową 1 proc. stawkę, traktując te obroty na równi z obrotami osiągniętemi ze sprzedaży drobnej.

—o—

Głos Kalisza -- głosem całej Polski

Rujnujące egzekucje podatkowe

Charakterystyczny dla obecnej sytuacji finansowej i uciążliwości podatków wniosek zgłosiło wielu członków kaliskiej Rady Miejskiej:

„W ostatnich tygodniach wytworzyła się w handlu sytuacja katastrofalna. Stale pogarszające się konjunktury z jednej strony, a klęska mrozów z drugiej, przyczyniły się do zupełnego niemal sparalizowania życia gospodarczego. Urząd skarbowy w Kaliszu, nieliczący się wcale z wytworzoną sytuacją, przystąpił obecnie do egzekwowania zaległych od szeregu lat podatków i przez masowe zabieranie towaru doszczętnie rujnuje kupiectwo. Akcja ta jest tembardziej krzywdząca obywateli, że urząd skarbowy egzekwuje podatki od płatników, którzy złożyli we właściwym czasie rekursy, lecz urząd skarbowy od 1925 r. ich nie rozpatrzył. Wobec tego rada miejska uchwaliła rezyg: Wzywa się magistrat, aby zwrócił się do Izby skarbowej w Łodzi, w celu powstrzymania masowych obecnie egzekucyj podatkowych do czasu rozpatrzenia ostatecznego rekursów, złożonych od lat kilku".

Ciekawa kronika P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa będzie na czas otwarta (16 maj). Na terenach PWK roboty są prowadzone za zezwoleniem Ministerstwa Pracy na 3 zmiany, przy udziale 3200 osób. Poza terenami pracuje dla Wystawy 3000 osób, a jeżeli się weźmie pod uwagę wszystkich tych, którzy w całej Polsce przygotowują pokazy poszczególnych działów oraz firm itp. - to można śmiało powiedzieć, że obecnie ponad 10.000 osób pracuje w Polsce, a także i poza Jej granicami (na emigracji) na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.

* * *

Przygotowania Miejskiego Biura Kwaterunkowego PWK celem zabezpieczenia wygodnego locum wszystkim przybywającym na Wystawę, prowadzone są z wielkim nakładem zabiegów i pieniędzy. Przeprowadzone dotychczas przez Biuro inwestycje sięgają sumy 3 miljonów zł. Na samą pościel i bieliznę wydatkowano 1 i pół miljona zł.

* * *

Inwestycje przeprowadzono przez m. Poznań w

dziedzinie usprawnienia komunikacji miejskiej w związku z PWK. wynoszą 4 i pół milj. złotych.

* * *

Oficjalne katalogi i przewodniki wydane przez Wystawę stanowić będą 7 dużych tomów.

* * *

Powszechna Wystawa Krajowa będzie największą ekspozyturą sztuki w Polsce. W „Pałacu Sztuki“ zgromadzone będzie 6000 przedmiotów sztuki, w tem arcydzieła wielkich mistrzów Polski jak Matejko, Siemiradzki, Wyspiański itp.

* * *

Jak wielką wagę przywiązuje się do imponującego rozwiązania strony dekoracyjnej Wystawy świadczy fakt, iż niektóre firmy przemysłowe na samo urządzenie dekoracji stoiska wydały zgórą po 100 tysięcy złotych.

KONGRES ADMINISTRACYJNO- SAMORZĄDOWY W POZNANIU.

W czerwcu br. łącznie z Powszechną Wystawą Krajową odbędzie się w Poznaniu I polski kongres nauk administracyjnych.

Inicjatorem kongresu jest Polski Instytut Nauk Administracyjnych. Obecnie utworzono już komitet organizacyjny kongresu, w skład którego weszli członkowie polskiej grupy międzynarodowej komisji nauk administracyjnych, oraz szereg wybitnych teoretyków i praktyków z zakresu administracji i samorządu.

Przeciwko podwyżce taryfy kolejowej

Sfery gospodarcze przedłożyły rządowi memorjał w sprawie projektowanej reformy taryfy towarowej.

Memorjał ten stwierdza, że zamierzona w wysokości przeciętnie 20 do 30 procent podwyżka uderza w przemysł w czasie najmniej odpowiednim.

Przemysł wyczerpany jest obecnie słabą konjunkturą, która trwa już dłuższy czas, a ostatnio ogromnym brakiem gotówki. Tegoroczna nadzwyczaj sroga zima spowodowała kompletny zastój w handlu i przemyśle i ostatnie 2 miesiące zdławiły poprostu wszelki ruch w obu tych gałęziach gospodarczych. Rany odniesione przez przemysł i handel są tak ciężkie, że kto wie, czy miesiące całe potrafią je wyleczyć i doprowadzić do względnej przynajmniej równowagi. Dlatego podwyżka przy obecnym stanie przemysłu jest niedopuszczalna a w tej wysokości jest wogóle niemożliwa.

Egzaminy dla budowniczych

Szczegółowe przepisy o warunkach uzyskania prawa kierowania robotami budowlanemi i wykonywania projektów tych robót ogłoszone zostały rozporządzeniem Min. Robót Publicznych z 22-go marca br., zawartem w „Dz. U.“ Nr. 19.

W szczególności wymaganem jest złożenie egzaminu przed komisją ustanowioną przy Min. Robót Publicznych, a to pisemnego i ustnego. Podania o dopuszczenie do egzaminów należy wnieść za pośrednictwem Województwa do Min. Robót Publicznych, przy dołączeniu odpowiednich dokumentów.

Koncern Harrimana przeprowadzi elektryfikację Polski?

Jak słychać, amerykański koncern finansowy Harrimana zgłosił do Ministerstwa Skarbu ofertę na wykonanie planu elektryfikacji Polski. Oferta obejmuje inwestycje elektryfikacyjne wartości 20 miljonów dolarów. Przedstawiciele koncernu przybyć mają niebawem do Warszawy, celem rozpoczęcia pertraktacyj.

Pierwsza fabryka linoleum w Polsce

W roku przyszłym uruchomiona będzie w Warszawie pierwsza w Polsce fabryka linoleum, budowana przez świeżo powstałą spółkę akcyjną „Pierwsze Polskie Zakłady Linoleum S. A.“ Założycielem spółki jest znana szwedzka firma „Wicander“, posiadająca fabryki takie w różnych krajach i będąca głównym właścicielem akcyj fabryki korków „Polski Przemysł Korkowy“.

Koszta budowy fabryki wyniosą około miljona dolarów a uruchomienie jej przewidywane jest w roku przyszłym. Do podjęcia tej produkcji w Polsce skłoniło kapitalistów szwedzkich znaczne podniesienie cła polskiego na wyroby z linoleum oraz istnienie w Polsce licznych fabryk jutowych, duże ilości skrawków korkowych na które obecnie niema zbytu oraz tani olej lniany z wielkiej olejarni w Gdańsku.

Nowa fabryka obliczona jest w dużej mierze na eksport, gdyż narazie użycie linoleum w Polsce jest bardzo małe, dwadzieścia razy mniejsze niż przeciętnie w innych krajach. Jeśli sprawdzą się obliczenia na możliwość znacznego obniżenia cen przy produkcji krajowej, to nie ulega wątpliwości, że wyroby te szybko rozpowszechnią się i w Polsce.

Jakie nazwy win nie są dozwolone?

Na mocy rozporządzenia rady ministrów w handlu wytworami winnemi na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej zastrzega się prawo używania kilkuset nazw terytorjalnych wyłącznie dla wytworów tych producentów, którzy na podstawie prawa obowiązującego we Francji są uprawnieni do używania tych nazw jako regjonalnych na terytorjum Republiki Francuskiej.

Do nazw terytorjalnych podpadających pod powyższe rozporządzenie należą wśród wielu innych powszechnie znane, jak „Barsac“, „Chablis“, „Champagne“, „Graves“, „Medoc“, „Sauternes“ i in.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w drugiej połowie września br. (D. U. R. P. Nr. 16/29 poz. 136).

XII. sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy

Dnia 30 maja br. rozpocznie się w Genewie XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku obrad tej Sesji znajdują się następujące sprawy: 1) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, 2) ochrona robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków, 3) czas pracy pracowników umysłowych, 4) praca przymusowa w kolonjach. Pierwsze dwa zagadnienia, które stanowiły już przedmiot XI Międzynarodowej Konferencji Pracy i znajdują się w fazie tzw. drugiej dyskusji, będą na tegorocznej Konferencji załatwione w formie tekstów ustawodawczych, przez Traktat Wersalski przewidzianych. Pozostałe dwa punkty będą przedmiotem pierwszej, to jest ogólnej dyskusji.

BUDOWA CHŁODNI WE LWOWIE. Pierwsza większa chłodnia, przeznaczona na mięso i inne artykuły spożywcze, uruchomiona będzie we Lwowie. Chłodnia ta, zbudowana kosztem około 800,000 zł, zacznie działać już z wiosną br.

STRAJK W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Onegdaj wybuchł w Poznaniu strajk robotników przemysłu drzewnego. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Robotnicy żądają podwyżki płac o 50 proc. Do strajku przystąpiło około 2000 robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

EMISJE ZAGRANICZNE NA RYNKU LONDYŃSKIM I NOWOJORSKIM. W r. 1928 emisje papierów zagranicznych na rynku nowojorskim osiągnęły wysokość 245,867,000 Ł., na rynku zaś londyńskim osiągnęły tylko sumę 157,883,000 Ł., a więc przewyżka po stronie Ameryki wyniosła 87,984,000 Ł. Jest to tem dziwniejsze, że w ciągu r. 1928 warunki kredytowe w Anglji były wygodniejsze, niż w Stanach Zjednoczonych. Emisje, dokonane w Anglji, przeznaczone były w sumie 98,000,000 Ł. na rzecz Dominjów, a tylko 28,000,000 Ł. na rzecz Europy. Reszta przypadła Ameryce Południowej.

W DWUDZIESTYM PIERWSZYM DNIU ciągnienia V-tej klasy 18-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

20.000 zł. Nr. 92848.

Po 5.000 zł. Nr.. 42139, 76852, 80073, 139743.

Po 3.000 zł. Nr.. 35839, 130223 (los **Braci Safier** Kraków, Rynek gł. 6).

Po 2.000 zł. Nr.. 2212, 33961, 42069, 157433.

Po 1.000 zł. Nr.: 13975, 33757, 71408, 132676, 165717.

Po 600 zł. Nr.: 516, 11594, 13932, 18949, 25242, 33626, 38273, 38679, 39975, 42918, 47520, 56812, 60191, 60734, 83526, 104695, 106161, 114880, 130311, 131063, 131517, 139299, 159846, 165143.

Ponadto 140 wygranych po 500 złotych oraz 2120 wygranych po 250 złotych.

Ich küsse Ihre Hand, Madame!

Piosenka, która przyniosła jej autorowi olbrzymi rozgłos i majątek.

„Przebojem“ sezonu bieżącego jest „Ich küsse Ihre Hand Madame“. Niema domu, gdzieby go nie śpiewano i nie grano, niema restauracji i dancingu, gdzieby go nie produkowano.

Ciekawem wobec tego stają się wynurzenia autora tego szlagiera Fryca Rottera, który dzięki skomponowaniu tej piosenki, zdobył sobie naraz głośne nazwisko i kolosalny majątek, o jakim dotąd mógł tyl ko marzyć.

— Pewnego wieczoru — opowiada Fryc Rotter — przyszedł do mnie z wizytą przyjaciel Eryk Rolf. Był w doskonałym humorze. Zgiął się więc szarmancko przed moją żoną i miast zwykłego „Wie gehts“, zadeklamował z patosem „Ich küsse Ihre Hand Madame“.

Jak grom z jasnego nieba uderzyły mnie te słowa. Zamknąłem się w swym gabinecie i zabrałem do pracy. Po upływie trzech dni piosenka była napisana. Zaczynała się słowami:

Ich küsse Ihre Hand, Madame

Und träume es wär' Ihr Mund...

Natychmiast zatelefonowałem po kompozytora Ralfa Erwina. Czułem melodję, jaka powinna być skomponowana do tej pieśni. W dwójkę rozpoczęliśmy pracę. Trzy razy Erwin pisał i trzy razy darł. To nie było to, co dźwięczało mi w głowie. I wreszcie melodja była napisana.

Następnego dnia zanieśliśmy nasze dziecko do wydawcy. Kupił je. Minęło dwa tygodnie — ukazała się piosenka. Minęło jeszcze kilka dni, nasze dziecko rosło i było kupowane przez wszystkie restauracje, dancingi i bary.

Dziecko zamieniło się szybko na na „Madame“.

Wiedziałem, że piosenka ta będzie miała powodzenie. Ale nie przypuszczałem, że do tego stopnia. Mój wydawca opowiadał, że Berlin opanował szał. Po wyjściu płyt gramofonowych, w przeciągu tygodnia, przed Bożem Narodzeniem, rozchwytywano formalnie pół miljona płyt.

Piosenka prędko zdobyła zagranicę. Podobno, takiej sensacji nie wzbudziła dotąd żadna piosenka i takiego powodzenia nie miał żaden utwór muzyczny.

Muszę zaznaczyć, że ten szlagier spowodował już zrodzenie się nowego. Wiele artystek kabaretowych zwróciło się do mnie z tem, że niestety, nie mogą śpiewać mej piosenki: „Ich küsse Ihre Hand Madame“...“ Nie wiedziałem, jak je zadowolnić. I wybrnąłem z kłopotliwej sytuacji, pisząc nowy szlagier, który cieszy się nie mniejszem powodzeniem, niż pierwszy. Na tą samą melodję napisałem słowa:

Sie küssen mir die Hand mein Herr,

Warum nich meinen Mund...

Tym razem zadowoliłem wszystkich. I panów i piękne panie.

Najsmutniejszym momentem w naszym zawodzie — to śmierć szlagiera. Gdy wychodzi on już z mieszkań i restauracji śródmieścia, na przedmieście, a stamtąd na ulice i gdy wszyscy słyszą go tak często, że zaczyna ich to już przyprawiać o drgawki nerwowe — wówczas szlagier musi umrzeć. Kiedy sięga on kulminacyjnego punktu powodzenia, już roz legają się zewsząd pytania.

— A jaki będzie następny szlagier?

Myślę, że te dwa jednak „Ich küsse Ihre Hand“ i „Sie küssen mir die Hand“ utrzymają się bardzo długo. Bo trafiły wszystkim prosto do serca.

Szekel stanowi o przynależności do Organizacji Sjońskiej

Agencja żydowska a kobiety

Zurych (ŻAT) Znana żydowska działaczka społeczna p. Anita Müller-Cohen wygłosiła tu odczyt n. t. „Agencja Żydowska a Kobiety“. Prelegentka wskazała na wielkie zadania kobiety żydowskiej w chwili obecnej w związku z ukonstytuowaniem się „Agencji Żydowskiej“. Zdaniem p. Müller, kobieta żydowska w Palestynie przyczyniła się, przez utrzymywane przez nią instytucje społeczne (szpitale, opieka nad niemowlętami itp.), o wiele więcej dla zbliżenia żydowsko-arabskiego, niż politycy.

Rocznica nieudałego eksperymentu

Moskwa (ŻAT) W dniu 28 marca br. upłynął rok od chwili uchwalenia przez prezydjum wszechświatowego CIK'u rozpoczęcia robót ko lonizacyjnych w Bir-Bidżanie. W związku z tą rocznicą, żydowska prasa komunistyczna zamieszcza szereg artykułów, poświęconych tej kolonizacji.

W artykule wstępnym „Emes“ stwierdza, że „mimo szeregu zjawisk ujemnych — objektywnych czy też subjektywnych — podkreślić należy znaczny sukces kolonizacji bir-bidżańskiej. Jeśli reemigracja w Bir-Bidżanie była nieco znaczniejsza niż z innych osiedli kolonizacyjnych, jest to objaw całkiem zrozumiały(!) który nie powinien wywołać ani zdumienia, ani wątpliwości co do celowości podjętych praw“. Przechodząc do omówienia stosunku społeczeństwa żydowskiego zagranicą do poczynań rządu sowieckiego w Bir-Bidżanie, „Emes“ pisze: „Kolonizacja w Bir-Bidżanie wywołała wielkie zainteresowanie w t. zw. świecie żydowskim, w którym można pod tym względem rozróżnić dwa mniej lub więcej wyraźnie zakrojone obozy: jeden, do którego należą elementy robotnicze lub demokratyczne, odnosi się przychylnie do kolonizacji, do drugiego, wrogo względem niej usposobionego obozu należą elementy mieszczańskie, antysowieckie.

Kwiatki agitacji antysemickiej w Rosji

Moskwa (ŻAT) Młody dziennikarz żydowsko-rosyjski Michał Kolcow, zamieszcza w „Prawdzie“ rozmowę dwóch pasażerów, której on był świadkiem. Jeden z pasażerów powiedział:

„U nas w Peramie opowiadają, że cerkwie, zamknięte w ostatnich dniach, zostaną oddane Amerykanom. Amerykanie ci przekształcą cerkwie w synagogi.“

„Powiadacie synagogi, więc cóż Amerykanie z tem mają wspólnego?“ dziwi się jego rozmówca.

„A bo właśnie tak jest. Żydzi amerykańscy biorą u nas koncesje za te synagogi. Podobno został nawet zawarty specjalny układ w tej sprawie.“

„Pocóż więc oni to robią, czyżby dla zysku? Wszak kosztuje to ich bardzo dużo pieniędzy.“

„Bo, proszę was, im chodzi o okupację. Wszystko jest tu wyliczone. A nasz rząd sowiecki otrzymuje od Żydów amerykańskich nafty i maszyny do szycia“.

Tu, opowiada Kolcow, nie mógł się on już powstrzymać i zapytał pasażera, gdzie on słyszał o tych głupich historjach.

„Dlaczegóżby głupie? — odrzekł zapytany, to są rzeczy wiadome. U nas jest nawet towarzystwo takie „Ozet“ i wielu Rosjan do niego należy.“

Ekscesy antyżydowskie w Rumunji

Bukareszt (ŻAT) Demokratyczne pisma rumuńskie zamieszczają ostatnio szereg doniesień o wykroczeniach antysemickich w Transylwanji i Besarabji. Pisma te domagają się od rządu surowego ukarania winnych. Między in. donoszą, że w Kluzhu antysemiccy chuliganie napadli na sędziwego szewca Mojżesza Josefa, jego wnuka oraz dwóch innych Żydów, których pobili tak dotkliwie, że napadnięci utracili przytomność.

W szkole technicznej w Temischvar antysemiccy słuchacze zmusili jedynego studenta-Żyda do wystąpienia ze szkoły.

HEBRAJSKI PRZEKŁAD SZWAJCARSKIEGO KODEKSU CYWILNEGO. Staraniem redaktora pisma prawniczego „Hamiszpath“ w Palestynie oraz tłumacza „Instytucji“ Justinjana dra Sch. Eisenstadta, grupa prawników żydowskich w Szwajcarji postanowiła utworzyć niezbędne środki dla tłumaczenia na język hebrajski szwajcarskiego cywilnego kodeksu karnego

SOCJALIŚCI GDAŃSCY BIORĄ UDZIAŁ W LIDZE DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Gdańska partja socjalistyczna organizuje wraz z oddziałem Ligi dla Palestyny Pracującej wielkie zebranie publicznen a rzecz robotników palestyńskich z udziałem znanego żydowsko- niemieckiego teoretyka gospodarczego p. Fritza Naftali'ego z Berlina. W zebraniu tem wezmą również udział parlamentarzyści gdańscy.

SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO W KSIĘSTWIE LICHTENSTEIN. W Vadus (Lichtenstein) zebrano konieczną ilość podpisów celem formalnego zgłoszenia wniosku o ustawę w sprawie zakazania żydowskiego uboju rytualnego w Lichtenstein. W ciągu najbliższych miesięcy sejm powezinie decyzję w tej sprawie. W razie gdyby projekt został odrzucony przez Izbę ustawodawczą, sprawa ta zostanie rozstrzygnięta przez głosowanie ludowe.

ORGANIZATOR ANGIELSKIEJ DELEGACJI GOSPODARCZEJ W ROSJI JEST POLSKIM ŻYDEM. Jak się dowiaduje przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej, faktycznym organizatorem bawiącej obecnie w Rosji angielskiej delegacji gospodarczej, jest Żyd Rumnort. Rzeczywiste jego najwisko jest Scheuk i podobno pochodzi on z Polski. P. Rumnort jest redaktorem miesięcznika „British Revew“.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 5 kwietnia

Kraków (334) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy. 14'50—15'10 Komunikaty. 16'45 Komunikat narciarski. 17 Pogadankad la rodziców i wychowawców: dr Al. Polek: „Co rodzice wiedzieć powinni o chorobach u dzieci: Przewlekłe choroby zakaźne“. 17'25 Odczyt pt.: „Działalność naukowa śp. prof. dr Jana Łosia“, wygł. dr W. Taszycki. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa“, wygł. dr Adam Bar. 19'35 Niespodzianki. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy i inne. 20'15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 22 Komunikaty oraz retrensmisje ze stacyj zagranicznych.

Poznań (339.8) 17'55 Koncert artystów opery poznańskiej.

Budapeszt (554.5) 19'30 Transmisja z opery.

Wiedeń (519.9) 19'30 „Saul“ oratorjum Haendla.

Paryż (1744) 20'30 „Walkirja“ opera Wagnera (akt 1-szy).

Lipsk (361.9) 20 Koncert orkiestry symfonicznej.

Wrocław (321.2) 20'15 Koncert Filharmonji Śląskiej.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

57

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy).

Jakżeż obcym, opuszczonym jest ten świat na nas napierający! Urodziliśmy się pod niepojęcie pustym firmamentem. Nigdzie niema przyjaciela.

Krzysztof sięga pamięcią wstecz, chociaż te retrospektywne rzuty oka nie uciszają jego zdenerwowania, raczej stare bóle zaogniają tylko obecną bolesną sytuację: A gdy Lena mi pięćdziesiąt razy na moje prośby odpowiadała: „Tak, kocham ciebie“, czyśmy naprawdę nie byli sobie tak obcymi jak teraz obcą jest ta Solange, uporczywie wzbraniająca się wypowiedzieć prościutkie „kocham ciebie“. Złudą była ta bliskość, snem to zaufanie, albowiem w minutę po najszczerszym całusie mogło się coś wypowiedzieć, a potem miało się wrażenie jak gdyby o sto mil była odemnie oddalona. W rzeczywistości wychodzi na jedno i to samo. Wówczas i dziś, przecież na jedno i to samo.

„Niech pan nie będzie tak smutny“ rozkazującym tonem wyrzuca Solange słowa w zmierzch. A jej noga, wąska, długa, powoli zbliża się do jego nogi.

Z jasnej i uświadomionej obcości skok w odurzający szał, w ciemność! I oto znowu zło. Znowu mnie pozdrawia. Pozdrawia jak wtenczas w masce miłej ulgi. Ale teraz mam przed sobą w całej pełni zło, podłość, bez żadnego usprawiedliwienia. Być może, że tak mab yć — wszak chcę o Lenie zapomnieć, Lenę zanurzyć — Przytem wpadło mu na myśl, oglądając Solange znowu z ukosa, że jej tak bogata drogocenna biżuterja, którą przedtem tak nawinie podziwiał, to może trofea jej trjumfów... by nie powiedzieć: wynagrodzenia. Rzucił się na jej usta, by niczego nie widzieć. Krótki, twardy pocałunek, bez uczucia.

„Kiedy się znowu zobaczymy“, powiedział, gdy już potem po raz ostatni siedzieli, w nader jasno oświetlonej sali jadalnej przy wspólnym małym stoliku.

„Jakoś się znajdzie sposobność“ popatrzyła mu głęboko w oczy, trącając się kieliszkiem szampana. Wesoła lekkomyślna Solange miała tylko jedną rzecz do darowania — a subtelnie skonstruowane zrozumienie, dobroć, staje się przytem prawieże przypadkowym dodatkiem — ale niema w tem ani cienia jakiegoś ostatecznego związku, jakiejś dobrowolnej rezygnacji z wolności. Dlatego zrywa się znowu jak motyl i ulatuje stąd, wciąż wesoła, lekka. W jego spojrzeniu musiał być chyba wyraz żalu. Intymność ciał budziła w nim zawsze i ciagle tęsknotę za intymnością dusz.

Zauważyła to, albowiem odezwała się z lekkim ale delikatnie wnikliwym wyrzutem: „Krzysztofie, czegóż właściwie pan chce odemnie?“

Brzmiało to jak gdyby powiedziała: Czegóż pan chce? Wszak wszystko dałam co mogłam. I dziś jestem gotowa. Tylko bez żalu. A może bierze mi pan za złe, że siedzę naprzeciwko panu, niezłamana, świeża, młoda, pełna radosnego oczekiwania Adenu?

Wyłonił mu się nagle stary frazes: „Godność kobiety“ —zaczął więc ciężko, jak gdyby się jąkając, jak gdyby słów szukał, podczas gdy w trakcie mówienia coraz wyraziściej stawał przed nim obraz innej kobiety, przesłaniając swą obecnością Solange, siedzącą tam za wazą z różami.

„Prawda — nie trzeba chyba wszystkiego tak straszliwie poważnie traktować — być może niepotrzebnie przywiązywano do tego oddawna zbyt dużo wagi. Pani jesteś inną, Solange, całkiem inną. Nowym rodzajem kobiety. Możnaby nawet powiedzieć: nowym rodzajem człowieka. Przynajmniej mnie się to tak wydaje, dlatego proszę mi wybaczyć. Teatralne ciężarki — oto prawdziwe słowo. Natęża się wszystkie muskuły, by je podnieść w górę, a nagle widzi się, że są tylko z papy. Muszkuły odczuwają niejako pewne zawstydzenie z powodu niepotrzebnego natężenia sił. — Niedawno mi coś opowiedziano. Między młodymi ludźmi mają się dzisiaj tak układać stosunki, w kołach wielkomiejskiej młodzieży. Przedstawia się pewnej damie młodego pana. Zamiast wszelkiego flirtu powiada on wtenczas jako pierwsze słowo konwersacji z lekkim ukłonem: „Proszę, kiedy?“ Rozumie się, że opowiadam tylko dowcip. Ale ilustruje nam, jak daleko oddaliliśmy się od owego gatunku kobiet, które kiedyś żyły, a być może jeszcze teraz żyją, kobiet, które nie mogły sobie przebaczyć, które wprost za hańbę uważały, że się mogły oddać mężczyźnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Pomyślne wyniki akcji wyzwolenia „Emek Akko“ Z Kahału — Wieczór hebrajski Org. „Haszomer Hacair“. — Z Rady miejskiej. — Z sali sądowej. Z ekranu.

Tegoroczna akcja purimowa na rzecz Keren Kajemeth dała nader pomyślne wyniki. Jest to zasługą Komisji Z. F. N. z p. Jakóbem Alsterem na czele, która ostatnio bardzo intenzywnie pracuje. Oprócz zbiórki domowej, przeprowadzonej przez członków poszczególnych organizacyj, a wśród nich i „Wizą“, urządzono zabawę, która tak pod względem materjalnym, jak i moralnym wypadła nadzwyczaj dobrze. Na specjalną wzmiankę zasługuje zebranie towarzyskie, urządzone przez „Wizo“ z dochodem przeznaczonym na wyzwolenie „Emek- Akko“. Pierwsza tą impreza ruchliwego oddziału „Wizo“ w Sanoku, oraz niestrudzona praca Wydziału z p. Drową Ramerową na czele, dają zupełną rękojmię, że pokładane nadzieje w tej organizacji będą urzeczywistnione. Zajmujący i wesoły program (zagajenie — p. Drowa Ramerowa, referat — p. Dr. Schildkraut, deklamacja hebrajska p. Katzówna, monolog i żywy dziennik) pozostawił na bardzo licznie zgromadzonej publiczności jaknajlepsze wrażenie.

Zarząd kahału uchwalił wyasygnować na mace dla Żydów rosyjskich 300 zł.; prócz tego zostanie na ten cel przeprowadzona zbiórka domowa.

Org. „Haszomer- Hacair“ urządziła z okazji czteroletniego swego istnienia wieczór hebrajski z bogatym programem. Artystycznie wykonano tańce (pp. Parnesówna, Gurfeinówna) i żywy obraz „Dawid i Goliat“ (Lerner- Hersig).

Rada miejska przystąpiła do uchwalenia budżetu na rok 1929/30. Preliminowany dochód wynosi 562.333 zł., rozchód 562.118 zł. Między innemi widnieją w budżecie drobne subwencje dla Uchronki sierót żyd., szkoły hebr. „Safa — Brura“ i „Talmud Tory“.

Onegdaj toczyła się przed Trybunałem tutejszego Sądu okręgowego rozprawa przeciw Adeli Wasserman i lek. pow. Drowi Antoniemu Robertowi Doroszowi, oskarżonym o nadużycia poborowe. Po przemówieniach prokuratora p. Mika i obrońców Dra L. Landaua z Przemyśla i Dra Bendla Sąd wydał wyrok uwalniający.

Kino „Podhalanin“ wyświetla w najbliższym czasie następujące filmy: „Niepotrzebny człowiek“ z E. Janningsem „Skrzydła“, „Arena grozy“, „Moulin Rouge“, „Kobieta na torturach“, „Mary Lou“ i „Fotograf serc“.

Wkrótce zagości do naszego miasta teatr operetkowy z p. Reginą Zucker, która podczas swego dwumiesięcznego pobytu we Lwowie cieszyła się wielkiem powodzeniem. **Elem.**

SAMOBÓJSTWO Z POWODU STRATY 500 DOL. (Elem.) Mieszkaniec wsi Olchowce, koło Sanoka Leszczyński, 40 lat liczący, popełnił samobójstwo, wieszając się na drzewie. Powodem tego jest strata 500 dolarów. Przed kilku miesiącami powrócił z Ameryki, schował 500 dolarów do flaszki i zakopał w ziemi. Onegdaj chcąc wyjąć pieniądze, przekonał się, że są zupełnie zgniłe i z rozpaczy popełnił samobójstwo.

—o—

MAKÓW. (Kor. wł.) **Z życia żydowskiego i towarzyskiego.**

Staraniem stow. „Hatchija“ koło amatorskie tegoż stowarzyszenia odegrało onegdaj 2 wesołe komedyjki: „Kalosze“ i „Filiżanka herbaty“. Impreza udała się bardzo dobrze, a w szczególności role swoje dobrze odegrali pp. Genia Gronerówna, Goldberger i Fischer. Dochód przeznaczono na bibljotekę stowarzyszenia.

Praca na Ż. F. N. idzie żwawem tempem; Maków jest jedną z niewielu miejscowości, które już przekroczyły tegoroczny kontyngent.

Również poza paru opornymi deklarantami, wpływają regularnie pieniądze na Keren Hajesod z deklaracyj zebranych swego czasu.

W dniu 27 marca br. odbył się w bezinteresownie udzielonej sali p. Branda wieczór purimowy, na którego program złożyła się deklamacja p. Brandówny, monolog p. Grünbauma, oraz znakomite pod względem treści i formy przemówienie Mgr Salpetra z Krakowa. Wieczorek udał się znakomicie tak pod względem towarzyskim jak i finansowym. Dochód przeznaczono w przeważnej części na Ż. F. N.

Członek sow. misji handlowej mordercą

We wtorek dnia 2 bm. wieczorem przejeżdżał do Moskwy członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie Jan Apanacewicz, który przed Baranowiczami wysiadł z pociągu celem udania się w odwiedziny do krewnych, do położonej w odległości 5 kms od Baranowicz miejscowości Kołpiewicze, skąd sam pochodzi. Jako obcokrajowiec, nie posiadający zezwolenia na przebywanie na terytorjum polskiem Apanacewicz został zatrzymany i odprowadzony do Baranowicz, gdzie przenocował na posterunku policji kolejowej.

We środę o godz. 11.30 przedpołudniem w pokoju, w którym znajdował się Apanacewicz rozległo się kilka strzałów rewolwerowych.

Jak się okazało, Apanacewicz nieoczekiwanie dla wszystkich strzelił nagle do rozmawiającego przez telefon referenta bezpieczeństwa starostwa baranowickiego Bogdana Kucharkowskiego, raniąc go ciężko w plecy, poczem strzelił dwukrotnie do znajdującego się w tymże pokoju posterunkowego policji państwowej Feliksa Żelazkowskiego. Jedna z kul trafiła Żelazkowskiego w łopatkę, druga zaś w skroń przechodząc na wylot przez głowę. Następny strzał skierował Apanacewicz do siebie, raniąc się lekko w głowę. Kucharkowski przewieziony został do Wilna w celu prześwietlenia i stwierdzenia położenia kuli. Żelazkowski zaś zmarł przed wieczorem.

Apanacewicz znajduje się w szpitalu miejskim w Baranowiczach. Na wieść o wypadku przybył do Baranowicz prokurator sądu okręgowego w Nowogródku, naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa i inni. Śledztwo prowadzi miejscowy oddział śledczy. W związku z wypadkiem, jaki miał dziś miejsce w Baranowiczach, wyjechał we środę wieczorem do Baranowicz konsul sowiecki w Warszawie Szachow.

O WICEPREZYDENTA ŻYDA W ZARZĄDZIE M. WARSZAWY. Niebawem odbędą się wybory wiceprezydenta zarządu m. Warszawy w miejsce zmarłego niedawno śp. dra Boguckiego. Stanowisko wiceprezydenta powinien objąć Żyd, zgodnie z liczbą radnych żydowskich. W czasie wyborów obecnego zarządu Żydzi wysunęli kandydaturę sen. Körnera, ale kandydatura ta upadła z powodu głosowania socjalistów żydowskich za kandydatem PPS. Obecnie sanacja żąda miejsca w prezydjum zarządu miasta, występując przeciw kandydaturze żydowskiej. „Koło Żydowskie“ w Radziem miejskiej wysuwa kandydaturę wiceprezesa Rady miejskiej p. Mayzla i b. sen. Truskera.

ZATARG W GMINIE ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej we Lwowie, które miało przebieg bardzo burzliwy. Postępowy rabin dr Lewin, brat znanego działacza agudowskiego rabina rzeszowskiego, zaprotestował przeciwko temu, że na posiedzenie komisji religijnej nie zaproszono rabinów postępowych. Przedstawiciel Agudy w zarządzie gminy oświadczył, że nie dopuści rabina postępowego do komisji religijnej. Agudowiec zagroził nawet utworzeniem odrębnej gminy ortodoksyjnej!

CZY WOLNO UMIESZCZAĆ FOTOGRAFJE ZMARŁYCH NA NAGROBKU? Do Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie zwrócił się niejaki p. L. z prośbą o pozwolenie umieszczenia na nagrobku niedawno zmarłej żony, jej fotografji. Życzeniem zmarłej było, by dzieci, przybywające na cmentarz, ujrzały fotografję twarzy matki. Zarząd gminy narazie nie rozstrzygnął tej kwestji. W niektórych gminach szczególnie na zachodzie spotyka się często na nagrobkach fotografje pod szkłem.

PKO. MA SZCZĘŚCIE. Jak się okazuje, obligacja 4-proc. Państwowej Pożyczki Inwestycyjnej, na którą wczoraj padła główna wygrana w kwocie 200.000 zł znajduje się we własnym portfelu Pocztowej Kasy Oszczędności. PKO nabyło niedawno większość ilość obligacyj tej pożyczki, zwiększając tem swoje szanse wygrania. Pieniądze uzyskane z wygranej mają być przeznaczone na zakup nowych papierów wartościowych.

NOWE SCHRONISKO W TATRACH. W dolinie Chochołowskiej w Tatrach powstać ma staraniem Warszawskiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego nowe schronisko, którego brak dawał się bardzo odczuwać. Budowa schroniska rozpocząć się ma na wiosnę br. po ustąpieniu śniegów, które tamują zwózkę materjału budowlanego.

ZIMA SROŻY SIĘ W ZAKOPANEM. (Pol. A. P.) Od czterech dni z bardzo małemi przerwami pada gęsty śnieg wśród silnego wiatru, chwilami zaś zadymka jest tak silna, że na kilka kroków nic przed sobą nie widać. Warstwa spadłego śniegu wynosi już 33 centymetry, miejscami zaś tworzą się wysokie zaspy śnieżne, śnieg bowiem jest suchy. W nocy nastąpiła zniżka temperatury, śnieg nie taje. Niebo mocno zachmurzone zwiastuje dalsze opady.

KREWKI GOSPODARZ ZRZUCA LOKATORA Z WERANDY NA ULICĘ. (Kap.) W następstwie sporów na tle mieszkaniowem między lokatorem adwokatem dr. Franciszkiem Kowalskim a właścicielem domu w Zakopanem powyżej dworca kolejowego niejakim Sramką doszło onegdaj do ostrzejszej scysji słownej. W pewnym momencie Sramka, schwciwszy za kołnierz dra Kowalskiego, zrzucił go z werandy z wysokości kilkunastometrowej na ulicę. Dr Kowalski doznał poważniejszych obrażeń cielesnych i krwotoku wewnętrznego. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. Krewkim gospodarzem zajęła się policja.

ZGON OFIARY BRATOBÓJSTWA. Przedwczoraj zmarł w szpitalu warszawskim 38-letni Anszel Boćko, którego zamordował jego brat Jakób Boćko. Morderca jest ciężko ranny, nie stracił atoli przytomności. Niemniej wątpić należy, czy zdoła się go utrzymać przy życiu. Charakterystycznem jest, że morderca, który leżał w jednym pokoju ze swą ofiarą, zachowywał się zupełnie obojętnie w chwili, kiedy wynoszono zwłoki jego brata.

ZA NAMOWĄ MATKI, 15-LETNI CHŁOPIEC MORDUJE OJCZYMA. (Pol. A. P.) Przed sądem przysięgłych w Kołomyji stanął 15-letni chłopiec Mikołaj Kołodowski oskarżony o morderstwo siekierą swego ojczyma Hrycia Solonynki, oraz matka jego Docia Solonynka o namówienie syna do mordu. Wedle aktu oskarżenia matka namówiła krytycznego wieczoru nieletniego Mikołaja, że wspólnie zabiją ojca. Siekierę dobrze wyostrzoną przygotowała w izbie. Gdy ojczym spał, obudziła chłopca, kazała mu wziąć siekierę do ręki i rąbać ojczyma, co tenże zrobił. Potem Mikołaj uciekł i skrył się w krzakach nad Dniestrem. Podobno mieli oboje wynieść zwłoki i rzucić do rzeki, lecz było za widno. Podczas rozprawy Mikołaj bronił się w ten sposób, że w nocy usłyszawszy jak ojczym matkę bije, zerwał się i porąbał ojczyma siekierą. Niejednokrotnie ojczym miał znęcać się nad matką, a nawet raz chciał sprzedać ją za 35 zł wędrownym cyganom. Trybunał wydał wyrok skazujący Mikołaja Kołodowskiego za zabójstwo na jeden rok ciężkiego więzienia, zaś Docie Solonynkę na 5 lat ciężkiego więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ORG. HASZOMER HACAIR W BOCHNI: Listu nie umieścimy. Oddaliśmy go adresatowi.

AS: Janusz Korczak z listami red. „Naszego Przeglądu“, Warszawa, Nowolipki 7.

STAM ZIONI: Proszę się zwrócić do Biura Org. Sjon., Kraków Stradom 15, które udzieli informacji.

A. F., ŻABNO: Związek Żyd. Pracownik. Handlowych „Hapoel“ (Biuro pośrednictwa pracy), Kraków, Rynek gł. 29. I p.

CZYTELNICZKI SIEROTY: Proszę się zwrócić do Związku inwalidów żyd. (Kraków, ul. Skawińska 1), który udzieli wszelkich informacyj.

B. SCH., JAZŁOWIEC I POSZKODOWANY WOJNĄ: Proszę napisać do Związku poszkodowanych wojną w Krakowie, Rynek 39. III p.

MEKIMI, DĘBNIKI: Znamy tylko adres rabina S. Israelson 2649 Lemoyne St. Chicago.

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień 5 Piątek 24 Weadar 5689	Zachód słońca
5 m. 04		18 m. 14

Przed wyborami do kahału

Jutro w sobotę 6 bm. odbędzie się o godzinie 8-mej wieczór w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

Referować będą pp radcy Samuel Spira i adw. Dr. Ignacy Schwarzbart.

Kolonja dla młodzieży żyd.

Jak się dowiadujemy, Komitet rodziców przy Żydowskiej Szkole Ludowej i Średniej w Krakowie za mierza urządzić w ciągu wakacyj letnich w jednej z miejscowości podgórskich kolonję dla młodzieży tej szkoły. Nie chodzi tu o kolonję leczniczą, lecz wyłącznie o kolonję wypoczynkową, tzn. o danie możności młodzieży w czasie wakacyj przebywania zdala od miasta, na łonie przyrody. Taką kolonję wypoczynkową urządziły niedawno dla młodzieży szkolnej szkoły żydowskie w Łodzi, a jak widać ze sprawozdania wyniki ich były pomyślne. Część młodzieży w takiej kolonji żyje życiem obozowem, uprawiając sporty, gimnastykę, urządzając niedalekie wycieczki itd. Inni spędzają czas na zabawach, lekturze lub na specjalnej swobodnej pracy, dokony wanej pod nadzorem nauczycieli. Wyniki kolonij wypoczynkowych wedle doświadczeń uzyskanych przez szkoły łódzkie s. pod każdym względem zadawalające. Toteż młodzież chętnie garnie się do wyjazdu na kolonje. Przy odpowiedniej opiece i nadzorze kolonie takie stają się bardzo ważnym czynnikiem pedagogicznym i cieszą się wśród młodzieży i rodziców wielką sympatją. Należy wyrazić nadzieję, że i komitet rodzicielski przy Żydowskiej Szkole Ludowej i Średniej w Krakowie stworzy taką letnią kolonję wypoczynkową, co i młodzież i rodzice przyjmą napewno z wielkiem uznaniem.

Loterja TOZ-u

Przy ciągnieniu Loterji Fantowej „TOZ-u" wygrały następujące losy, sprzedane w Krakowie: 24607, 24610, 24784, 24864, 24881, 24.886, 24.922, 24955, 24978, 24983, 24990, 24998, 25006, 25017, 25024, 25145, 25196, 25215, 25307, 25462, 25467, 25475, 25493, 25597.

Wygrane są do odebrania na oddziele roentgenologicznym szpitala żydowskiego codziennie od godziny 10 do 12 w poł.

Poczta lotnicza

Pocztę lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych na całem terytorjum Rzpltej Polskiej, t. zn. nadawać ją można nawet w miejscowościach, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tym przypadku poczta przewożona jest najszybszemi środkami lokomocji (koleją itp.) do najbliższego miasta, posiadającego komunikację powietrzną, a stamtąd dalej samolotem W miastach, które posiadają komunikację powietrzną, rozmieszczone są przy ulicach specjalne skrzynki dla poczty lotniczej. Ponadto pocztę lotniczą w miastach, posiadających komunikację powietrzną, nadawać można przez całą noc w urzędach pocztowo- telegraficznych.

Opłaty za lotnicze przesyłki listowe (listy, karty, gazety, druki, próbki towarowe itd.) w obrocie europejskim wynoszą podwójne zwykłe porto pocztowe. Przesyłki lotnicze należy opłacać, nalepiając specjalne znaczki poczty lotniczej. Znaczki te nabywać można w urzędach pocztowych i u rozsprzedawców prywatnych.

Poczta lotnicza w obrocie krajowym i nadchodząca z zagranicy, bezzwłocznie po nadejściu na miejsce przeznaczenia doręczana jest w miejscowym okręgu doręczeń, bez dopłat, podobnie jak telegramy, lub listy ekspresowe.

Uszkodzone mosty w województwie krakowskiem

Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza, że na drodze wojewódzkiej Oświęcim Bobrek na rzece Wiśle w Pustyni utrzymuje się komunikację lekkich pojazdów i pieszą, przejazd ciężkich pojazdów wstrzymany powodu uszkodzenia mostu.

Na rzece Popradzie pod Biegonicami komunikacja kołowa z powodu uszkodzenia mostu przerwana, komunikacja piesza utrzymana.

Na drodze państwowej Trześń—Barwinek między Dębicą a Pilznem komunikacja przez rzekę Wisłokę z powodu zerwanego mostu odbywa się przy pomocy promu.

—o—

— ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO KU UCZCZENIU BŁP. JÓZEFA SAREGO. Staraniem prezydjum krakowskiej gminy wyznaniowej odbędzie się w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 10 przedpołudniem nabożeństwo żałobne ku uczczeniu błp. inż. Józefa Sarego, wiceprezydenta m. Krakowa.

— POWRÓT ZIMY. Od dwóch dni odczuć się daje powrotna fala zimna. Termometr ponownie zszedł poniżej 0, a nocami dochodzi nawet do kilku stopni zimna. Wczoraj wieczorem spadł obfity śnieg, pokrywając białym całunem ulice i place, i nadając miastu znowu wygląd zimowy.

— ODDZIAŁY APROWIZACYJNE W WOJEWÓDZTWACH. W związku z zarządzeniami o utworzeniu w urzędach wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych, ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od wojewodów nadesłania do dnia 12 bm. danych co do osoby kierownika oddziału, urzędników, którzy do oddziałów zostali przydzieleni, oraz wiadomości, czy oddziały aprowizacyjne utworzone zostały w łonie wydziału samorządowego, czy administracyjnego.

— SPIS ZAKŁADÓW LECZNICZYCH. Departament służby zdrowia rozesłał do wszystkich wojewódów ankietę w sprawie zakładów leczniczych Nadesłane wykazy winny obejmować wszystkie zakłady, a więc także szpitale i lecznice różnych organizacyj, sanatorja, oraz zakłady prywatne.

— NAJŚCIE FRYZJERÓW NA NOWĄ PRACOWNIĘ FRYZJERSKĄ. Marja Bójnowska, właścicielka mającego się otworzyć zakładu fryzjerskiego przy ul. św. Tomasza 22 zgłosiła do policji, że dnia 3 bm. około godz. 16 przybyli do jej lokalu Władysław Wysocki (lat 33) fryzjer, Józef Bogdanowicz (lat 32) fryzjer i Franciszek Golda (lat 50) fryzjer i jeden z nich tj. Wysocki, zięć zgłaszającej, począł demolować urządzenie lokalu, zaś dwaj jego towarzysze powstrzymywali dwóch synów zgłaszającej, którzy usiłowali przeszkodzić demolowaniu. Szkoda wyrządzona Bojanowskiej wynosi około 7.000 zł. Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano.

— ZŁODZIEJ „POTOKOWY". Jędraszczak Stanisław (lat 21) zam. przy ul. Jakóba l. 11 aresztowany został za kradzież jedwabiu z wozu, wartości 1000 zł na szkodę pralni „Tęcza".

— SKRADLI PAPIER. Wiatrak Wojciech (lat 24) robotnik, zam. w Woli Duchackiej, Roman Luzar (lat 24) robotnik, zam. przy ul. Krakowskiej 24 i Klimczyk Gustaw (lat 22) z Krzywaczki, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowani zostali za kradzież papieru ze składu Łazęgi przy Rynku Podgórskim.

— Z KRONIKI ARESZTOWAŃ. Góra Józef (lat 16) robotnik zam. w Borku Fałęckim, aresztowany został za kradzież wózka ręcznego i trzech worków z podwórca domu przy Rynku Podgórskim. — Bonior Kazimierz (lat 20) robotnik, zam. przy ul. Gromadzkiej 51, aresztowany został za kradzież portmonetki z kwotą 40 zł, na szkodę N. Kurzweila. — Bober Franciszek (lat 54) robotnik, zam. przy ul. Gęsie j30 i Paź Ludwik (lat 18) robotnik zam. przy ul. Gęsiej 32, aresztowani zostali za kradzież uprzęży, wartości 800 zł na szkodę Friedmana.

— W ZWIĄZKU Z ARESZTOWANIEM Stanisława Barana niebezpiecznego złodzieja mieszkaniowego, aresztowały organa śledcze Ćwika Gustawa (lat 29) zam. przy ul. Traugutta 13 pod zarzutem współudziału w szeregu kradzieży.

— DJABLIK DRUKARSKI. W artykule „Z działalności krakowskiego oddziału „Tozu" (w numerze z 4 bm.) miało być: „Poradnia dostarcza chorym łóżek (a nie łyżek)..."

—o—

— FIRMA IGNACY SPIRA, Kraków, Poselska 20, złożyła z okazji 25-lecia istnienia firmy w Administracji „Nowego Dziennika" na rzecz Zakładu Wych. Sierot Żyd., ul. Dietla 64, — Zł. 100, na Szpital żydowski Zł. 100, na Stow. „Beth-Lechem Zł. 100, na Stow. „Gemilas Chasudim" Zł. 100, na Dom Starców Żyd. Zł. 100.

— STARANIEM ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH i Komitetu rodzicielskiego Hebrajskiej Szkoły odbędzie się w Sali Bolońskiego (Rynek 34) w niedzielę dnia 7 kwietnia o godz. 3 popoł.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI ODEGRANE PRZEZ DZIECI.

Urozmaicony program! Śpiewy, tańce i dwie jednoaktówki. Miejsca numerowane! Bilety w przedsprzedaży i przy kasie!

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. W sobotę 6 bm. o 8'30 wiecz. pierwszy występ znakomitych artystów założycieli i kierowników warszawskiego teatru artystycznego „WIKT" Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa w sztuce J. Gordina „Bozdomni". Ponadto biorą udział pp. Grudberg, Gina Klein, Mehlman, Rachela Turkow, oraz znani z występów w Krakowie: Marja Rozen i Chaim Nysencwajg. Bilety od 1—5.50 zł wcześniej do nabycia w firmie Fischbab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Niespodzianka" K. H. Rostworowskiego z pp. Hałacińską i Nowakowskim w głównych rolach. Jutro w sobotę „Cień" Niccodemiego z p. Jaroszewską w głównej roli, w otoczeniu świetnie zgranego zespołu pp. Ankwicz, Miodońskiej, Zalewskiej, Grolickiego, Krasnowieckiego, Kulakowskiego.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12). Dziś rewja „Klejnoty Krakowa". Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— KONCERT ARTURA RUBINSTEINA odbędzie się dziś tj. w piątek, 5 bm. w Starym Teatrze. O genjalnym tym pianiście tak pisał sprawozdawca paryskiego dziennika „de Figaro": „Sala wielkiej opery wypełniona do ostatniego miejsca. Publiczność przyjmuje huraganem oklasków grę Rubinsteina. Entuzjazm potęguje się z każdym numerem programu i przybiera formę hołdów i owacyj. I nie dziw. Grał wobec nas pianista-genjusz o takiej potężnej technice, że budził ogólny zachwyt".

— HALINA SZMOLCÓWNA, nasza słynna primabalerina baletu warszawskiego, która swojemi kreacjami, a przedewszystkiem harmonją ruchów, cudowną grą barw, mimiką, gestem i wyrazem oka czaruje zawsze tłumy publiczności, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem poematów tanecznych w sobotę 6 bm. w Starym Teatrze. Partnerem naszej znakomitej tancerki będzie świetny pierwszy tancerz baletu warszawskiego Zygmunt Dąbrowski.

— JUBILEUSZOWY PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie pod protektoratem WPP. Wojewody Krakowskiego dra M. Kwaśniewskiego, Prezydent m. Krakowa senatora inż. K. Rollego i Dyrektora Departamentu Sztuki W. R. i O. P. W. Jastrzębowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem. Batuta nad porankiem spoczywa w rękach znakomitego dyrygenta p. Grzegorza Fitelberga, dyrektora Warszawskiej Filharmonji. Programo bejmuje trzy nowości Sikorskiego Symfonję Nr. 2, Szymanowskiego „Marsz zbójnicki" i „Taniec zbójnicki" z baletu góralskiego „Harnasie", oraz Fitelberga „Rapsodję Polską" tudzież Moniuszki „Bajkę". Na poranek zapowiedziało przyjazd wiele osobistości ze świata muzycznego, między innymi kompozytorzy Karol Szymanowski i Kazimierz Sikorski. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru tel. 1485.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 8'30 wiecz. „Bezdomni" (pierwszy występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Cień".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Piątek: „Klejnoty Krakowa".

Sobota: „Klejnoty Krakowa".

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.). Jutro w sobotę o godz. 3.30 pop. wygłosi wykład p. Perlmutter n. t. „Twórczość żydostwa". O godz. 5 pop. Mesibat Oneg Szabat. Goście mile widziani.

— W LOKALU ZWIĄZKU ROBOT. NIEFACH. (ul. Sebastjana 7, parter) o godz. 8 wiecz. Wieczór dyskusyjny n. t. „Problemy Kongresu Sjonistycznego. Zagai tow. Dr. Böhm.

Zapowiedź uruchomienia kredytów budowlanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. Sin. Na posiedzeniu Rady Banku Gospodarstwa Krajowego powzięto uchwałę, na opdstawie której Bank powinien dążyć w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym do częściowego choćby ożywienia ruchu budowlanego. Na ten cel będą wyasygnowane pewne kwoty, co będzie w najbliższym czasie uzgodnione z władzą nadzorczą Banku i ministerstwem skarbu. Pozatem powzięto uchwałę o ustosunkowaniu się Banku do potrzeb kredytowych kraju.

Znowu potworna bajka o mordzie rytualnym —

tym razem w Bawarji

Berlin. 4. 4. ŻAT. W mieście Manau w Bawarji znaleziono zabite 5-letnie dziecko z przerżniętem gardłem. Fakt ten, który jest przedmiotem śledztwa władz policyjnych, został niebawem wykorzystany przez narodowo-socjalistyczną prasę, która zaczęła uprawiać hecę na tle bajki o mordzie rytualnym. Szczególnie dziką hecę uprawia „Neurenberger Wochenblatt“. Pismo to pisze, że Żydzi zamordowali jasnowłose dziecko chrześcijańskie, a krwi jego użyli do mac. Chuligańskie pisemko donosi o wielkiem oburzeniu, jakie panuje wśród ludności bawarskiej przeciwko „mordercom żydowskim“. W całej okolicy odbywają się wiece, podżegające ludność do pomszczenia się za „niewinnie przelaną krew chrześcijańską“, nadto rozszerzane są ulotki antysemickie o treści pogromowej. „Zentralverein der deutschen Juden“ podjął u miarodajnych czynników energiczne kroki, celem uspokojenia antysemitów i niedopuszczenia do ekscesów.

Włoski wiceminister spraw zagr. przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. (Sin) Z końcem maja br. przybywa do Polski podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Grandi. Przyjazd Grandiego będzie rewizytą na ostatnią wizytę min. Zaleskiego w Rzymie. P. Grandi zatrzyma się 21 maja w Krakowie, skąd przybędzie do Warszawy jako gość rządu polskiego. Następnie wyjeżdża do Poznania, gdzie jako gość p. Prezydenta Rzplitej zwiedzi Wystawę Krajową; stamtąd uda się do Gdyni, poczem przez Niemcy samochodem wróci do Rzymu.

Egzaminy dla uzyskania skrócenia służby wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. (Sin) „Dziennik Ustaw“ przynosi rozporządzenie ministra wyznań i ministra spraw wojskowych, ustanawiające program i regulamin egzaminów specjalnych, uprawniających do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej. Egzamina będą składane przed komisją egzaminacyjną, mianowaną przez kuratorów okręgu szkolnego przy gimnazjach państwowych.

Mnożnik drożyźniany na luty i marzec

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. (Sin) Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że w lutym br. w porównaniu ze styczniem koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób wzrosły o 2,7 proc., w marcu w porównaniu z lutym zmniejszyły się o 1,9 proc.

Ulgowe cło na mace

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. Sin. „Dziennik Ustaw“ z dnia 4 kwietnia ogłasza rozporządzenie, wedle którego mace wprowadzane do Polski za zezwoleniem ministerstwa korzystać będą z cła ulgowego w wysokości 40 proc. cła normalnego. Obowiązuje to w okresie od 7 do 15 kwietnia.

Inwalidzi w Rosji sprzedają mace

Berlin. 4. 4. ŻAT. Z Moskwy donoszą, iż w tamtejszych synagogach ukazało się ogłoszenie o sprzedaży macy po 20 rubli za pud przez moskiewski związek inwalidów. „Emes“ domaga się śledztwa celem wykrycia źródła pochodzenia [illegible]

Nienawiść rasowa wyładowuje się — w sporcie

Wiedeń. 4 4. (ŻAT) Na ostatnich meczach piłki nożnej Hakoahu z chrześcijańskiemi drużynami sportowemi doszło do wielkich skandalów i bójek z drużyną Hakoahu. Bójki objęły również publiczność, sprowokowaną kilkakrotnie przez antysemickich napastników. Policja musiała interwenjować celem przywrócenia porządku. Napady te są wynikiem zazdrości, jaką wśród sportowców chrześcijańskich wzbudziły ostatnie zwycięstwa Hakoahu. Drużyna ta pokonała swoich przeciwników we wszystkich 17 meczach w ostatnim sezonie, prześcigając tem samem wszystkie drużyny klasy B.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Bukareszt, 4 4 PAT. Rumuńska rada regencyjna odznaczyła p. Stanisława Patka, posła polskiego w Moskwie, wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej.

Bukareszt, 4 4 PAT. Doroczna konferencja Małej Ententy odbędzie się w końcu maja r. b. przypuszczalnie w Białogrodzie.

Paryż, 4 4 PAT. Dzisiaj rano odbył się tu pogrzeb ambasadora amerykańskiego Myrona Herrich'a. Na pogrzebie przemawiali premjer Poincare i były głównodowodzący armją amerykańską w czasie wojny światowej gen. Pershing.

ZE SPORTU

— TRZEBINIA—MAKKABI. Powyższe zawody, które odbędą się w niedzielę 7 bm. na boisku Makkabi, zapowiadają się ciekawie. K. S. Trzebinia, jedna z najsilniejszych drużyn prowincjonalnych okręgu krakowskiego, znajduje się obecnie w dobrej formie, to też Makkabi, która występuje do tych zawodów w kompletnym składzie, będzie musiała dołożyć wszelkich starań aby wyjść z tych zawodów zwycięsko. Początek o godz. 3.30 pop. Ceny miejsc niskie. Dla członków ceny miejsc zniżone.

— ŻKS „HAKOAH“. Walne Zgromadzenie sekcji piłki nożnej wybrało na rok 1929 następujący Zarząd: Mgr. Maksymiljan Hornung, wiceprzew. Maurycy Süsser, II. Dawid Siegmann; sekretarz Izrael Kleinmann, skarbnik, Aron Kleinberger, gospodarz szatni Henryk Kleinberger, zastępca Markus Weissblatt. Kapitan I drużyny Leon Kunz, zastępca Bernard Kleinberger. Posiedzenia Zarządu sekcji odbywają się w każdy wtorek w lokalu klubowym o godzinie 8 wieczór.

Walne Zgromadzenie sekcji ping-pongowej wybrało następujący Zarząd: Przew. Dawid Siegmann, wiceprzew. Ignacy Holländer, II. Leopold Löffelholz, sekretarz Maurycy Zimmerspitz, skarbnik Aron Kleinberger, gospodarz lokalu Henryk Kleinberger, kapitan I. drużyny Izrael Kleinmann, II. drużyny Bernard [illegible], III. drużyny Lazar Beer.

Z kuźni psychografologa

Odczyt Rafała Schermanna

Sala prawie szczelnie wypełniona. Publiczność rekrutuje się z najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa, z widoczną jednak przewagą Żydów. My Żydzi okazujemy zawsze niezwykle żywe zainteresowanie dla wszelkiego rodzaju niezwykłości, o ile pozostają one jednakowoż w ścisłym związku z konkretnem życiem.

Na trybunie zjawia się starszy, już nawet mocno siwawy pan, o dużych zmęczonych oczach i nerwowym ruchu około ust. Jest to p. Rafał Schermann, najsłynniejszy w Europie psychografolog. Urodzony Krakowianin, przyjechał do swego ojczystego miasta, by wygłosić odczyt o „miłości i zbrodni w zwierciedle grafologji“. Obok estrady olbrzymie płótno, na którem potem prelegent zapomocą reflektorów demonstruje przykładami swoje wywody.

Odczyt jest właściwie streszczeniem książki, którą p. Schermann niedawno wydał w języku niemieckim pt. „Die Schrift lügt nicht“. Człowiek bowiem zdaniem prelegenta, może kłamać nietylko ustami, ale nawet i oczyma, całym sobą, ale pismo nie kłamie. Podświadome drgnienia duszy wyładowują się nazewnątrz w piśmie. Możnaby życie człowieka nazwać walką świadomości z podświadomością. W życiu codziennem pozostajemy pod tyranją hamulców, które krępują rozlewność życia psychicznego. Nasze popędy, instynkty i afekty, zepchnięte do podziemnego świata, odwalają jednak w niekontrolowanych przez rozum odruchach płytę więzienia i wydobywają się nazewnątrz, objawiając się głównie w piśmie.

Psychografolog ma odmienną metodę pracy od zwykłego grafologa. Praca ta polega na intuicyjnem wyczuciu jednorazowości każdego człowieka. Nie można właściwie podać dokładnej analizy tej metody, toteż prelegent zamiast zapuszczania się w subtelne dociekania psychologiczne, opowiedział nam mnóstwo bardzo interesujących wydarzeń ze swej praktyki. Każde wydarzenie zaopatrzył w komentarz i oparł je na próbce pisma. Ludzie zajęci głównie wielką jakąś ideą, posiadają pismo, które mimowoli staje się wyrazem tej idei. Podpis hrabiego Zeppelina jest więc podobny do jego statku powietrznego. List pisany gotyckiemi literami przez Filipa Melanchtona mimowoli przypomina greczyznę, której gorącym miłośnikiem był właśnie Melanchton. Ludzie zdrowi inne posiadają pismo od ludzi chorych. Czasami psychografolog w piśmie wyczuje chorobę, którą później dopiero lekarz konstatuje. Nic dziwnego więc, że tak potężne uczucia, jak miłość i zbrodnia odzwierciedlają się w piśmie. Podpis kobiety lekkiej, wciąż tylko flirtującej, ulegającej swym popędom zmysłowym, nie nosi na sobie maski, jak to czasem dana kobieta ją nosi. Ludzie, noszący się ze zamiarami samobójczemi, mogą je ukryć przed swymi najbliższymi, ale nie ukryją ich przed psychografologiem, który zawsze z pisma je wyczuje. Decydującym czynnikiem, jest intuicja, po której potem dopiero następują rozumowe uzasadnienia. Niezawsze jednakowoż ludzie słuchają rad i wskazówek psychografologa, ale źle na tem wychodzą. Prelegent jest atoli na tyle ostrożnym, by zaznaczyć, że i psychografolog może się pomylić. Takie pomyłki są czasami wypływem niedyspozycji psychografologa, ale po większej części wynikają one z nieufności ludzi, którzy się do psychografologa zgłaszają.

Psychografologja może mieć szerokie bardzo zastosowanie w kryminalistyce. Zbrodniarze mogą się wymknąć daktyloskopji, przez używanie np. rękawiczek, ale pismo ich zdradzi. Zasadą bowiem jest, że nie pomogą tutaj żadne podrobienia, na nic się nie przyda sztuczne wysilanie, by zmienić jego charakter. W niedostrzegalnych dla zwykłego oka skrętach liter lub ich oddaleniu od siebie wyczyta psychografolog utajone nieraz myśli i zamiary.

Można mieć przeciwko treści odczytu wiele zastrzeżeń, możnaby mu zarzucić, że w ujęciu p. Schermanna, psychografolog staje się czemś w rodzaju czarodzieja, ale przyznać trzeba, że naprowadzone przez niego przykłady są nietylko bardzo interesujące, ale pobudzają do głębszej zadumy. Szkoda tylko, że prelegent nadał swemu odczytowi zanadto popularną formę. Przypuszczamy więc, że czytelnicy ze zadowoleniem przyjmą do wiadomości zapowiedź obszerniejszego wywiadu z p. Schermannem. Moasis.

NIEPOKÓJ O LOSY SVEN HEDINA. W Sztokholmie panuje zaniepokojenie o losy Svén Hedina, ponieważ od dłuższego czasu nie otrzymuje się od niego żadnej wiadomości. Ostatnie wiadomości nadeszły ze Szanghaju, gdzie Sven Hedin ma się obecnie znajdować. Wedle innych wiadomości znajduje się Sven Hedin w Nankinie. Brak wiadomości przypisać należy nowym niepokojom, które wybuchły w Chinach i złej komunikacji pocztowo-telegraficznej z Chinami.

ZMARLI:

Mozes Kleiner (z Niepołomic) l. 25.

Doniosłe rezultaty rozmowy Chamberlaina z Mussolinim

Wiedeń, 4 4 PAT. „Neue Freie Presse" **donosi z Londynu, że konferencja między Cham berlainem** a Mussolinim, odbyta we Florencji, **jest, zdaniem** tutejszych kół dyplomatycznych, ***największym** sukcesem Chamberlaina od czasów **Locarna.** Według sprawozdań angielskich, **udało się** Chamberlainowi ożywić rokowania włosko-francuskie, które od dłuższego czasu **utknęły.*** Ponadto osiągnął on zasadnicze porozumienie w tym kierunku, że *Anglja i Włochy będą dążyły do opróżnienia Nadrenji po zawarciu nowego układu reparacyjnego z Niemcami.* Mussolini miał dać angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych uspakajającą interpretację układu zawartego w Tiranie.

Także Bethlen konferował z Mussolinim

Budapeszt, 4 4 (AW) Pisma tutejsze donoszą, że odbyło się spotkanie między Mussolinim a Bethlenem. Omawiane były na konferencji tej wszystkie aktualne sprawy polityczne. O spotkaniu tem, które odbyło się w ścisłej tajemnicy, nie wydano żadnego urzędowego komunikatu.

Kim jest sprawca ohydnej zbrodni w Baranowiczach?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 4. Sin. W sprawie ponurej zbrodni, jaka rozegrała się wczoraj na stacji pogranicznej Baranowicze (zob. Wiadomości z kraju na str. 8mej), dowiadujemy się następujących szczegółów: Sprawca zamachu, Jan Apanasiewicz pochodzi ze wsi Kopenice, położonej na terenie polskim. Od 14 roku życia przebywał w Moskwie, jako młody chłopiec brał czynny udział w rewolucji. Od chwili powstania czerezwyczajki był jej czynnym członkiem i odznaczał się bezwzględnością w tępieniu wszelkich przejawów kontrrewolucji. Po zniesieniu „czeki" został członkiem kolegjum i sekretarzem GPU w 2.-cim roku życia był przewodniczącym „Politbiura" w Moskwie. Następnie został wysłany do Berlina na stanowisko kierownika biura szyprów. Niedawno otrzymał polecenie powrotu do Rosji. W drodze powrotnej zatrzymał się we wsi Kopenice pod Baranowiczami, gdzie jeden z tamtejszych włościan prosił o zabranie listów do Rosji. Listy te nosiły żałobną obwódkę. Apanasiewicz twierdzi, że żałobna obwódka była dla niego dowodem, że jest na niego przygotowany zamach (?) W dniu 2 bm. Apanasiewicz zgłosił się w posterunku policyjnym w Baranowiczach i wylegitymowawszy się paszportem dyplomatycznym, jako przedstawiciel misji sowieckiej w Berlinie, prosił o udzielenie mu ochrony policyjnej. Zaproponowano mu, ażeby przenocował w hotelu, gdzie dana mu będzie ochrona policyjna. Apanasiewicz oznajmił, że woli pozostać na posterunku policyjnym.. Gdy mu na to zezwolono, spędził tam noc. Wedle dalszych jego zeznań, chciał on za mordować jednego lub kilku przedstawicieli władz polskich jako obrońców ustroju burżuazyjnego, z którym on jako komunista bezwzględnie walczy. Postanowienie wykonał następnego dnia i czynu swego nie żałuje.

INNA WERSJA O OSOBIE MORDERCY

Berlin. 4. 4. PAT. Południowe dzienniki przynoszą depesze o incydencie w Baranowiczach w sensacyjnej formie, dając im tytuł: „berliński urzędnik sowiecki strzela do policji polskiej". Berliński „Ztg. am Mittag" podaje następujące informacje o sprawcy incydentu, za komunikowane dziennikowi przez rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie. Iwan Apanasewicz pracował w Berlinie tylko przez pewien czas; przybył on do Berlina z Moskwy i zajmował podrzędne stanowisko w wydziale technicznym przedsiębiorstwa handlowego. W końcu marca zajmowanego stanowiska ustąpił i powrócił do Moskwy. Informacje przedsiębiorstwa handlowego podkreślają, że działalność berlińska Apanasewicza ograniczała się do dziedziny czysto handlowo-technicznej.

Alarmujące wieści o epidemji dżumy i ospy na Bliskim Wschodzie

Pogłoska o wybuchu epidemji w Palestynie na szczęście nieprawdziwa

Jerozolima, 4 4 ŻAT. Międzynarodowy urząd zdrowia w Kairze ogłosił urzędowy komunikat, donoszący o epidemji dżumy i ospy na Bliskim Wschodzie. W Egipcie zaszło 20 wypadków dżumy, w Palestynie 8, w Transjordanji 30 wypadków ospy, 12 zakończyło się śmiercią, w Iraku 70 wypadków ospy, 35 śmiertelnych. Obecna sytuacja wywołuje zaniepokojenie z powodu wielkiego skupienia pielgrzymów chrześcijańskich w Palestynie, jak również pielgrzymów mahometan zdążających do Mekki. *Jak stwierdził przedstawiciel ŻAT-a nie zanotowano w Palestynie śmiertelnych wypadków.*

• • •

Jerozolima. 4. 4. ŻAT. W związku z poprzednią wiadomością przedstawiciel ŻAT'a zwrócił się do rządu palestyńskiego, celem uzyskania wyjaśnienia. Departament zdrowia urzędowo zaprzeczył alarmującym pogłoskom w sprawie epidemji w Palestynie i stwierdził, że **ani w Palestynie, ani w Transjordanji nie zanotowano ani jednego wypadku dżumy lub ospy.** Natomiast jest prawdą, że zaszedł szereg wypadków chorób epidemicznych w innych krajach Bliskiego Wschodu, dwa wypadki śmiertelne dżumy w Iraku jeden w Egipcie, w Hedżasie 37 wypadków ospy. 12 śmiertelnych, w Iraku 12 wypadków ospy 3 śmiertelne, w Sudanie 22 wypadki, 2 śmiertelne, w Beyrucie 5 wypadków ospy.

Andorra walczy o swą niepodległość

Andorra, mały kraik we wschodnich Pirenejach, ogłosiła powszechną mobilizację. Armja jej liczy tylko 40 ludzi, ale zdecydowaną jest bronić do ostatniej kropli krwi niezależności swej ojczyzny. Andorra broni się przeciwko dyktatorowi hiszpańskiemu, który chce wcielić jej obywateli do armji hiszpańskiej. Zwróciła się tedy do prezydenta republiki francuskiej Doumerguea z prośbą o obronę. Wedle traktatu z roku 998, zawartego między księciem Bearnu a biskupem z Urgelu, pozostaje bowiem Andorra pod obroną obu tych państw. Spadkobiercą księcia Bearnu był francuski król Henryk IV., który zatwierdził niezależność Andorry. Także Napoleon I. jeszcze raz uroczyście potwierdził przywileje Andorry. Prezydent republiki francuskiej jest też księciem Andorry — i otrzymuje 250 franków rocznie z tego tytułu.

Andora liczy obecnie około 500 mieszkańców, ale od tysiąca lat nie prowadziła wojny. Szczęśliwy kraj! Doprawdy życzyć mu należy, by udało mu się uratować swoją niepodległość.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 4. 1929. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 88.25—88.75, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 108.50—107.

Zupełny brak zainteresowania cechowało dzisiejsze zebranie giełdowe. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe w zupełnym zaniedbaniu. Jedynie z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w żywem zainteresowaniu przy nieco większych obrotach. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna pod koniec zebrania słabiej.

Na pogiełdziu ruch ospały. Do transakcyj doszło jedynie Pożyczką konwersyjną po kursie 67 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza pod wpływem silniejszego zapotrzebowania i stosunkowo niewielkiej ilości towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy cz. do 8.89 i trzy czw., czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Wrszawa, 4. 4 PAT. Akcje: Bank Dysk. 12[illegible] Bank Handlowy 120, Bank Polski 165, Spiess 255, Elektrownia Dąbrowa 105, Cukier 34 i pół, Starachowice 29 i trzy czw., Haberbusch 218, Firley 48, Lilpop 34, Norblin 175, Ostrowiec 96, Rudzki 40, **Pożyczki:** 4-proc. Prem. inwest. 106 i pół, 105 i pół, 5-proc. dolarowa 90, 89 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc dolarowa 84 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół. 8-proc. listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 890, 8.92, 8.88, **Dewizy:** Belgja 123.83, 124.14, 123.52, Holandja 357.40, 358.30, 356.50, Kopenhaga 237.60, 238.20, 237, Londyn 43.27 i trzy czw., 43.38 i pół, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 171.57, 172, 171.14, Sztokholm 238.14, 238.74, 237.54, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Marka niem. 211.45.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.76—285.76, Berlin 168.55—169.05, Budapeszt 123.835—124.135, Bukareszt 4.21 i pięć ósmych do 4.23 i pięć ósmych, Londyn 34.495—34.595, Nowy Jork 710.50—713, Paryż 27.76 i trzy ósme do 27.86 i trzy ósme, Praga 21.04 i jedna ósma do 21.12 i jedna ósma, Warszawa 79.64—79.92, Zurych 136.71—137.21, Amerykańskie 709.60—713.60, Niemieckie 168.30—168.90, Włoskie 37.22—37.38, Szwajcarskie 136.36—137.16, Czeskie 21 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw, Węgierskie 123.72—124.12.

Papiery wartościowe: Renta lutowa: 0.902, Tureckie 30.9, Kompas 15.6, Merkury 21.70, Živnostenska 118 i pół, Czerniowiecka 61, Północna 1180 i pół, Alpiny 41.10, Krupp 11.5, Rima 180, Skoda 366 i trzy czw., Siersza 10, Fanto 5.4, Galicja 64.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 4 PAT. Paryż 20.31 i jedna czw., Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19.77 i pół, Belgja 72.17 i pół. Włochy 27.20, Hiszpanja 78.50, Holandja 208.30, Berlin 123.20, Wiedeń 73.04, Sztokholm 138.80, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75 i jedna czw., Praga 15.38 i jedna czw., Warszawa 58.30. Budapeszt 90.59, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70 i pół, Konstantynopol 2.54 i jedna czw., Bukareszt 3.08 i trzy czw., Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218 i pięć ósmych

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ponad śnieg" (Stanisława Wysocka i Stefan Jaracz).

NOWOŚCI: „Ponad śnieg" (Stanisława Wysocka i Stefan Jaracz).

UCIECHA: „Całuję twą dłoń Madame.."

WANDA: „Strażnicy cnoty" (Pat i Patachon).

WARSZAWA: „Walka o złoty róg" (Marcela Albani, Paweł Gratz).

SZTUKA: „Boska kobieta" (Greta Garbo).

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE... Z Warszawy donoszą, że głośna sprawa p. Goreczyńskiej, artystki Teatrów Miejskich, ma przejść w ręce prokuratora. Pani Goreczyńska zostałaby pociągnięta do odpowiedzialności za szantaż

Premja dla czytelniczek „Nowego Dziennika“

Tygodnik „Ewa“ po zniżonej cenie 1 Zł 90 gr miesięcznie

Czytelniczki „Nowego Dziennika“ mogą uzyskać zniżkowy abonament jedynego organu kobiet żydowskich w Polsce p. n. „EWA“, którego prenumerata zwyczajna wynosi 2 zł. 40 gr. miesięcznie. W tym celu należy zamieszczony niżej kupon odciąć i przesłać do Administracji „Nowego Dziennika“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.

W tem miejscu wyciąć

Do

Administracji „Nowego Dziennika“

w Krakowie

ul. Orzeszkowej 7

Jako ... abonator „Nowego Dziennika“ zamawiam niniejszem tygodnik „EWA“ po zniżonej cenie 1 zł. 99 gr. miesięcznie. Prenumeratę równam po otrzymaniu czeku P. K. O.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres: ....

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana